

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-12, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 23-44. Konto P. K. O. 80.127. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odroczeniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekstem i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 24 Sierpnia 1935

Nr. 232

## „Należy strzec się, aby od pożaru w Afryce nie zapłonął cały świat”

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ. (Pat). Wszystkie dzienniki omawiają decyzję angielskiej rady ministrów. Decyzja ta przyjęta została z dużym zadowoleniem.

„Le Temps” w artykule wstępnym pisze, że ministrowie brytyjscy dali dowód roztropności i umiarkowania, co nie wyłącza stanowczości, jeżeli rząd wie dokładnie, do czego dąży. Dali oni również brytyjskiej opinii publicznej międzynarodowej przykład zimnej krwi, której zachowanie jest konieczne w czasie przesilenia. Dziennik podkreśla, że nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, iż rząd angielski zmienił swe stanowisko w sprawie Abisynijskiej. Polityka angielska — pisze „Le Temps” — polega na posługiwaniu się wszelkimi środkami w celu doprowadzenia do pokojowego uregulowania sprawy. Rząd angielski bierze pod uwagę realne potrzeby ekspansji włoskiej ale pragnie utrzymać teraz i w przyszłości prawa i autorytet Ligi Narodów. Narazie gdyby nastąpił kryzys — wypełni skrupulatnie wypływające z paktu Ligi Narodów zobowiązania. Obrady gabinetu brytyjskiego potwierdzają więc doktrynę, przedstawioną w liście Gmin przez Sir Samuela Hoare. Najbardziej jednak istotną rzeczą jest narazie to, że droga do rokowań dyplomatycznych pozostaje otwartą i że Londyn, Paryż i Rzym mogą w dalszym ciągu poszukiwać formuły, umożliwiającej pogodzenie aspiracji włoskich z zasadą niepodległości Abisynji i ogólną polityką Ligi Narodów.

Bernus zauważa w „Journal des Debats”, że gdyby można było przeszkodzić wojnie, należałoby skorzystać ze wszystkich możliwości. Nie należy jednak tracić cennego czasu na znalezienie rozwiązania, które wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Przedewszystkiem jednak trzeba starać się, by od pożaru w Afryce nie zapłonął cały świat. W dalszym ciągu publicyści twierdzą, że niewątpliwie wkrótce nawiązane będą rozmowy między Paryżem a

Londynem z jednej strony, a Paryżem i Rzymem z drugiej. Niezbyt przyjemna z natury rzeczą rola pośrednika przypadnie Francji. Rząd francuski powinien doradzić obu

stronom zachowanie umiarkowania, najważniejszą rzeczą jest obecnie przywrócenie pewnego minimum rozsądku, bez czego rozmowy dyplomatyczne nie mogą dać żadnych wyników.

## Ustąpienie trzech ministrów w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. (Pat). Gazeta „Prawda” donosi, że trzech ministrów podają się do dymisji, a mianowicie, Mikołaj Precca — min. opieki społecznej, Judewitz Auer — min. sprawiedliwości i Ignat Stefanowicz — min. dóbr państwowych. Dymisja ta została wywołana przez utworzenie się nowej partii rządowej pn. „Unja radykalna jugosławiań-

ska”. Klub ludowy chorwacki, do którego należą Precca i Auer nie przystąpił do tej partii. Premier Stojadinowicz nie przyjął dymisji tych trzech ministrów. Gdyby miało dojść do rekonstrukcji gabinetu, nastąpi ona po konferencji Małej Ententy, która zbiera się w Bledzie dnia 29 sierpnia.

W nowym 34 numerze  
**„WIELKIEJ POLSKI”  
CZYTAJJCIE**  
**„Robotnik, chłop idą  
w skier powodzi”**  
Cena 10 gr.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

## Katastrofa samolotu w Kolumbji

BUENOS AIRES. (Pat). Donoszą z Neive, w Kolumbji, że w miejscowości Retiro samolot typu „Junkers”, pilotowany przez dyrektora lotnictwa wojskowego, spadł ze znacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie. W wypadku zginęli: dyrektor lotnictwa wojskowego German Olano, dyrektor portu lotniczego w Palanquero inż. Juan Gonzalez oraz towarzyszący im trzej mechanicy. Przyczyn katastrofy nie ustalono. Tragiczna śmierć dyrektora lotnictwa wojskowego Germana Olano i inż. Juana Gonzaleza, pod którego kierunkiem wybudowano niemal wszystkie porty lotnicze w Kolumbji, wywołała w całym kraju wstrząsające wrażenie.

## Sanacyjne morały

„Kurier Wileński” z dn. 23.VIII 1935 usiłuje nas uczyć co można drukować a co nie. Na zakończenie dodaje „Faryzeuszostwo prasy endeckiej niema granic. Cóż dziwnego, że czytelnicy tej prasy coraz mniej wierzą w szczerść i uczciwość jej wydawców”.

Oczywiście tego rodzaju brednie sanacyjna prasa podaje dość często.

Całe szczęście, że nauk sanacyjnych nie potrzebujemy, a co się tyczy uczciwości i szczerści to nie „Kurierowi Wileńskiemu” o niej pisać. Zresztą sanacyjne pojęcie uczciwości może jest trochę inne niż nasze, oparte na ogólnie przyjętej etyce chrześcijańskiej. A w takim razie niema takiego języka, który dla ich głów byłby zrozumiałym.

## Czy nareszcie dojdzie do wymiany więźniów między Litwą a Polską?

W związku z zamianą więźniów politycznych między Litwą a Rosją sowiecką dowiadujemy się, iż delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ponowił swą propozycję w kierunku skłonięcia rządu litewskiego do przystąpienia do wymiany więźniów politycznych z Polską.

Zaznaczyć należy, iż w ciągu trzech ostatnich lat Litwa wymieniła po raz 6 więźniów litewskich na

komunistów oraz dwukrotnie z Niemcami i raz z Łotyszami. Z Polską sprawa wymiany więźniów politycznych odbyła się po raz ostatni w roku 1929 i od tego czasu mimo pertraktacji i starań delegatów Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie udało się doprowadzić do wymiany więźniów, pomijając, że w więzieniach litewskich męczy się około 800 Polaków. (h)

## 4000 kilometrów konno

MOSKWA. (Pat). W dniu dzisiejszym do Moskwy przybyli wszyscy 34 uczestnicy olbrzymiego raidu konnego Turkmenów, którzy przebyli konno dystans 4.000 km. dzielących Aschabad od Moskwy. Uczestnicy raidu opuścili Aschabad w dniu 30 maja, przewyżając po drodze olbrzymie trudności w piaskach Karakom i na stepach. Zarówno jeźdźcy, jak konie, są w dobrej kondycji.

## BALONIK z U. S. B.

W sferach nadgranicznych w pobliżu majątku Gniezdziłowo, gminny parafjanowski pod. dzieńnińskiej został znaleziony czerwony balon pilotowy, do którego była przyczepiona karteczka Nr. 157/35. Ustalono, iż balon został wypuszczony przez Zakład Meteorologiczny U. S. B. w Wilnie.

## POGOTOWIE RATUNKOWE NAD NAROCZEM

W wyniku ostatnich konferencji nad jeziorem Narocz ustawiono pogotowie ratownicze dla kajakowców i kąpiących się. Równocześnie na teren jeziora będą udawały się łodzie ratownicze, które w ciągu dnia będą pełniły służbę. (h)

## Poco te wszystkie wizyty?

Manifestacje „przyjaźni” polsko-niemieckiej

WARSZAWA. (Pat). Przybyli do Warszawy oficerowie wojennej floty niemieckiej z komandorem Schmuntem na czele, złożyli dziś w godzinach przedpołudniowych wizyty: kierownikowi ministerstwa spraw wojskowych, gen. Kasprzyciemu oraz szefowi kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałowi Swirskiemu.

floty niemieckiej złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas składania wienca obecni byli: attache wojskowy Niemiec gen. Schindler z adjutantem kpt. Kinzelem, szef sztabu marynarki wojennej kmr. Korytowski, kmr. Rejman, kmr. Kodreński oraz oficerowie komendy miasta z maj. Czuru-kiew na czele.

O godz. 13-ej min. 40 oficerowie

## Pierwsza podróż polskiego transatlantyku

WARSZAWA. (Pat). Dnia 22 b. m. odbyło się w porcie Tryjestu uroczyste przejęcie statku transatlantycznego „Piłsudski” przez tow.

„Gdynia Ameryka — Linje Żeglugowe S. A.” nazajutrz, o godz. 8-ej rano w obecności polskiego konsula Dygata, podniesiono na statku polską flagę.

Zarówno próby szybkości, jak i oględziny gotowego transatlantyku wypadły nader korzystnie. M/s „Piłsudski” wedle orzeczenia fachowców, będzie godnie reprezentować polską marynarkę handlową na szlaku transatlantycznym. Jego wygląd, urządzenia techniczne, bezpieczeństwo, komfort urządzeń wewnętrznych, stoją w zupełności na poziomie wymaganym od nowoczesnych linjowców pasażerskich.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM  
L. O. P. R.

## Fragment z życia organizacyjnego K.S.M. w powiecie Oszmiańskim

W centrum Oszmiany w obrębie zabudowań kościelnych, w ogrodzie zaopatrzonym w krzewy i różnego rodzaju drzewka dekoracyjne, znajduje się dosyć dużych rozmiarów budynek, noszący na sobie ślady wielu dziesiątków lat istnienia. W części tego budynku, przyległej do ulicy, biegnącej w prostym kierunku od rynku do rzeki, widnieją skromnych rozmiarów sztyl z napisem: „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Oddział w Oszmianie”. Lokal ten w godzinach wieczornych stale jest rześcicie oświetlony, a ciekawe spojrzenie, rzuczone przez przechodnia na okna tego lokalu, napotyka stale postacie młodzieży.

Od czasu do czasu, skromny ten na pozór lokal gości pod swoją strzechą bardzo liczne zastępy młodzieży; są to zebrania organizacyjne całych miejscowych oddziałów młodzieży stowarzyszonej, przybyłej z sąsiednich oddziałów, rozrzuconych w szeregu wsi i parafij.

Wśród młodzieży zawsze można zauważyć czcigodną postać miejscowego proboszcza, ks. dziekana W. Holaka oraz ks. wikarego St. Wyziadłowskiego, a w porze kaniuku letniej — alumnów seminarjum wileńskiego.

Miła jest w tem gronie atmosfera, bowiem jest tam dużo młodzieńczego humoru i zapału do pracy.

Jedno z takich pięknych zjawisk dało się zaobserwować w Oszmia-

nie w dn. 11 sierpnia r. b. Od samego rana do wspomnianego Ogniska KSM. zebrały się grupy młodzieży w uniformach organizacyjnych KSM. Ciekawie tego zjawiska dowiedzieli się, że w tym dniu w Oszmianie wyznaczono odprawę przodowników zespołów konkursowych przysposobienia rolniczego oddziałów KSM. z terenu powiatu Oszmiańskiego. Niebawem dosyć dużych rozmiarów sala Ogniska wypełniła się młodzieżą, przybyłą z oddziałów KSM. powiatu. Obszerny program odprawy zawierał sprawy dotyczące uzgodnienia pracy oświatowo-rolniczej na terenie wszystkich oddziałów KSM. w powiecie, stworzenie własnego aparatu fachowego dla usamodzielnienia się w pracy oświatowo-rolniczej pod względem fachowym, planowości pracy w przysposobieniu rolniczym i wiele, wiele innych ciekawych i pożytecznych spraw, związanych z życiem i pracą organizacyjną młodzieży.

Program odprawy został wykonany przez delegowanego w tym celu fachowca z centrali KSM. z Wilna.

Po zakończeniu urzędowej części odprawy, nastąpiła część nieurzędowa, a polegająca, na miłym gościnnym przyjęciu, jakie zgotowała młodzież miejscowa, młodzieży przybyłej z terenu powiatu.

„P—n”.

## Orginalny pomysł! Strzelec w roli egzaminatora

Nowogródzkie T-wo Łowieckie wystąpiło do starostwa w Nowogródzku z memorjałem, w którym proponuje, aby każdy otrzymujący pozwolenie na broń, jakiegokolwiek rodzaju, był egzaminowany z umiejętności obchodzenia się z bronią palną, co niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków z bronią. Zarząd T-wo Łowieckiego w piśmie swem proponuje, aby egzaminy przeprowadzał Związek Strzelecki. Od egzaminów zwolnieni byłiby rezerwiści, byli policjanci, członkowie Zw. Strzeleckiego, słowem wszyscy mający za sobą odpowiednie przeszkolenie strzeleckie.

## POWIADAMIA SIĘ

iz z dniem 1-go września 1935 r. Zgromadzenie SS. Salezjanek otwiera

Szkole kroju i szycia roczną praktyczną oraz Kurs kroju i szycia wieczorowy dla starszych. Kandydatki do Szkoły przyjmowane są z ukończeniem 4-oh oddz. Szk. powsz. Zapisy codziennie od 10 do 6 wiecz. ul. Stefańska 37. Przy szkole siostry prowadzą internat. O warunkach dowiedzieć się przy ulicy Stefańskiej 37.



# „Anglja chce rozpętać wojnę światową” Niezwyczajnie ostre wystąpienie

„Giornale d'Italia”

## W ABISYNJI MOBILIZACJA

LONDYN, 22.8 (ATE). Z Addis Abeby donoszą, że wielka konferencja, która odbyła się w środę wieczór w pałacu cesarskim z udziałem wszystkich członków rządu, doradców oraz naczelników plemion, powzięła uchwałę, zarządzającą natychmiastową mobilizację, spowodowaną brakiem wszelkiej nadziei na utrzymanie pokoju.

Potwierdzenia tej wiadomości nie zdołano dotychczas otrzymać. W kierunku pogranicza pomiędzy Abisynją i włoskim Somalią odeszły dziś dwie dalsze dywizje abisyńskie.

## CZERWONY KRZYŻ AMERYKANSKI DO ABISYNJI

PARYŻ, 22.8 (PAT). „Le Jour” donosi z Havru, iż do Afryki odjechał amerykański parowiec „Trenoria”, w którym udaje się do Abisynji misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża, wioząc lekarstwa, instrumenty chirurgiczne i lekarski sprzęt przeciwgazowy, na ogólną sumę miliona dolarów. Transport ten zakupiony został z pieniędzy, zebranych w czasie prywatnej akcji propagandowej w St. Zjednoczonych na rzecz pomocy Abisynji. W czasie tej akcji zebrano 3 miliony dolarów.

## ILU ŻOŁNIERZY PRZEWIOZŁY WŁOCHY?

LONDYN, 22.8 (PAT). Jak podaje „Manchester Guardian”, oficjalne dane dowódcy kanału Suezkiego wykazują, że w okresie 6 miesięcy od 1 stycznia do 1 lipca b. r. 84.185 włoskich żołnierzy przejechało przez kanał do kolonii afrykańskich. W tym samym okresie 6.402 żołnierzy powróciło z Afryki, wobec czego ogólna liczba nowoprzybyłych w posiadłościach włoskich w Afryce wschodniej wynosi w tym okresie 78 tysięcy żołnierzy.

Po 1 lipca 54 okrętów włoskich przepłynęło przez kanał do Erytryi i włoskiego Somali. Część tych okrętów służyła jednak do transportu materiału wojennego, inne natomiast były to wielkie statki oceaniczne, zdolne do przewozu tysięcy ludzi.

„Manchester Guardian” liczy, że około 30 do 40 tysięcy żołnierzy przewieziono po 1 lipca, czyli, że garnizon włoski, który już przed 1 stycznia wynosił około 50 tysięcy ludzi, wynosi w danej chwili około 178 tysięcy. Cyfra ta jednak ulega stalemu wzrostowi.

## ABISYNJA DA SOBIE RADE

LONDYN, 22.8 (PAT). W wywiadzie, udzielonym specjalnemu wysłannikowi „Daily Telegraph”, cesarz Abisynji oświadczył, co następuje:

„Ubolewałbym głęboko, gdyby wojna między Abisynją i Włochami wywołała interwencję innych mocarstw, jak to było w roku 1914. Naród mój posiada na tyle odwagi, wytrwałości i ducha, aby sam mógł wziąć na siebie ten ciężar. Gdyby jednak wysiłki pokojowe zawiodły, mam pełne zaufanie, że wojska moje powtórzą zwycięstwo pod Adua.”

## KONIECZNOŚĆ WSPÓLPRACY ANGIELSKO-FRANCUSKIEJ

LONDYN 22.8. (A. T. E.) Dzienniki wieczorne omawiają sytuację w związku z konfliktem włosko-abisyńskim.

„Star” zaznacza, że stanowisko Francji będzie decydującym czynnikiem dla polityki angielskiej w tej sprawie. Zdaniem wielu ministrów utrzymanie ścisłej współpracy angielsko-francuskiej jest jedyną podstawą konsolidacji pokoju w Europie. Ministrowie ci stoją na stanowisku, że bez Francji ani Liga Narodów, ani Anglja nie mogą powziąć żadnych skutecznych zarządzeń, aby utrzymać Włochy w szachu. Tylko Francja posiada poza Anglią pierwszorzędną flotę.

Nie można jednak pozostawić wszystkiego Francji. Dziennik twierdzi, że pewne lewicowe koła francuskie są przeciwie opanowaniu Abisynji przez Włochy. Poparcie Anglii może być bardzo cenne dla tych kół i ułatwić zadanie utrzymania pokoju.

„Star” wyraża przypuszczenie, że Włochy dążą do blokady Abisynji. Rząd włoski może się domagać prawa rewidowania wszystkich statków, wiozących ładunki, przeznaczone dla Abisynji. Punkt ten jest bardzo drażliwy.

„Evening Standard” twierdzi, że interesem imperium brytyjskiego należy podporządkować interesy Ligi Narodów. Anglja nie może spełniać roli policjanta instytucji genewskiej.

## NACISK FINANSOWY NA WŁOCHY?

PARYŻ, 22.8 (PAT). Londyński korespondent „Echo de Paris” zwraca uwagę na to, że W. Brytania dysponuje środkami, którymi może wywierać nacisk finansowy na Włochy. Dla zilustrowania tego posłużyć może następujący fakt:

W ciągu ostatnich trzech tygodni nastąpiło niespodziewane nagłe powiększenie się obiegu banknotów Banku Angielskiego. Większa część tych dodatkowo wydanych banknotów wysłana została na Malte. Jak się okazuje, przyczyną tego był fakt wycofywania z banków włoskich na Malcie wkładów pieniężnych. Od czasu zaostrzenia się konfliktu włosko-abisyńskiego mieszkańcy Malty zaczęli bowiem tracić zaufanie do banknotów włoskich, które zmuszone były wystarczać się, za pośrednictwem Banca di Roma, o funty szterlingi.

Można przypuszczać — pisze korespondent — że w sferach międzynarodowych przyczyniono się do powiększenia tych trudności. Banki włoskie zmuszone są więc pożyczać funty od banków angielskich na Malcie w zamian za gwarancje na depozytach oddziału londyńskiego Banca di Roma. O sile finansowego nacisku Anglii i trudnej sytuacji banków włoskich daje wyobrażenie to, że w ciągu trzech tygodni banki te zmuszone były zakupić przeszło półtora miliona funtów szterlingów.

## POSIEDZENIE GABINETU ANGIELSKIEGO

LONDYN, 22.8 (PAT). Agencja Reutersa donosi: Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 16.30. Nie jest przewidziane żadne posiedzenie gabinetu przed sesją Rady Ligi Narodów.

W cepremjer Mac Donald oświadczył przedstawicielom prasy o dzisiejszych obradach rządu brytyjskiego, co następuje: Rozważyliśmy zagadnienie spokojnie, na zimno, zdajemy sobie doładnie sprawę z tego, co należy czynić.

Premjer Baldwin odjeżdża do Aix-les-Bains dziś wieczorem, inni ministrowie także wracają na wypoczynek.

LONDYN, 22.8 (PAT). Dzisiejsze zebranie gabinetu brytyjskiego odbywało się w nastroju oczekiwania i wielkiego podniecenia, czego dowodem były liczne tłumy publiczności, które od rana zbierały się na Downing street.

Gabinet zebrał się o godzinie 10-jej rano i obradował bez przerwy do godziny 13-jej, poczem nastąpiła półtoragodzinną przerwą obiadową. Obrady wznowiono o godzinie 14.30. Trwały one do godziny 16.30.

W ten sposób cały porządek dzienny został wyczerpany w ciągu jednego dnia. Nie przewiduje się dalszych zebrań. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy 22 członkowie gabinetu, co się bardzo rzadko zdarza.

Znamienne jest, że na zebranie gabinetu niespodziewanie został wezwany główny dowódca lotnictwa, Ellington.

Jak podają z wiarogodnego źródła, gabinet brytyjski postanowił narazie w dalszym ciągu utrzymać embargo na wywóz broni zarówno do Włoch, jak i do Abisynji, nie oznacza to jednak, aby stan ten z konieczności został utrzymany aż do zebrania się Rady Ligi. Embargo może jeszcze przedtem ulec zniesieniu.

Decyzja ta miała być powzięta pod wpływem żądań francuskich. Rząd francuski domagał się, aby W. Brytania nie przedsięwzięła niczego, co mogłoby zaszkodzić dalszym próbom pokojowego załatwienia sporu i pozostawiła drzwi otwarte dla wysiłków dyplomatycznych.

Gabinet brytyjski postanowił w dalszym ciągu utrzymać jaknajściślejszą współpracę z rządem francuskim i korzystać ze wszystkich możliwości dyplomatycznych. Gabinet ponad to potwierdził swoją wolę trzymania się ściśle paktu Ligi.

## ANGLJA A GIBALTAR

LONDYN, 22.8. (PAT.). Przedstawiciel admiralicy oświadczył, że pogłoski o rzekomym zamiarze Wielkiej Brytanii zamknięcia cieśniny Gibraltarskiej są pozbawione wszelkich podstaw.

MADRYT, 22.8. (PAT.). Ministeria spraw zagranicznych i wojsny zachowują wielką rezerwę w sprawie ru-

chu wojsk w południowej Hiszpanii koło Gibraltaru.

Minister komunikacji oświadczył, iż wydano rozkaz wzmocnienia Tarify i wysp Balearskich, ale zarządzenia te są wykonaniem planu obrony narodowej, istniejącego oddawna. Plan ten przewiduje wzmocnienie punktów strategicznych na wyspach.

Niema żadnego powodu do zaniepokojenia — zakończył minister. Sytuacja jest najzupełniej normalna. Wszelkie krążące pogłoski są bezpodstawne.

MADRYT, 22.8. (PAT.). Rząd, który zabraniał dotychczas podawania wiadomości o przesunięciach wojsk w południowej Hiszpanii oraz krążących w związku z tem pogłosek, wydał komunikat, stwierdzający, iż w kraju panuje zupełny spokój, a wydane za rządzenia były oddawna przewidziane.

## „ANGLJA ROZPĘTA ZAWIERUCHĘ WOJENNĄ”

PARYŻ, 22.8. (PAT) — Francuska opinia publiczna śledzi z najwyższym zainteresowaniem obrady gabinetu angielskiego i oczekuje z napięciem decyzji Anglii w sprawie abisyńskiej.

„Intransigent” zaznacza, że Anglja wplątała się w konflikt włosko-abisyński, co może wywołać poważne następstwa dla całej Europy. Sankcje gospodarcze pozostają środkami pokojowym tak długo, jak długo kraj, przeciwko któremu są skierowane, nie będzie ich uważał za powód do wojny.

Dziennik podkreśla, że Mussolini nie jest człowiekiem, który dałby się łatwo zachwiać w swych postanowieniach, a jego naród nie pozwoli się upokorzyć. We Francji panuje obawa, zaznacza „Intransigent”, że Anglja rozpęta zawieruchę wojenną, aby ratować pokój.

Na łamach „Paris Soir” Sauerwein przypomina postępowanie Japonii w Chinach oraz układ angielsko-niemiecki w sprawie zbrojeń morskich, aby stwierdzić, że Anglja nie zawsze broniła tak gorąco paktu Ligi Narodów i traktatów, jak obecnie.

Bez względu na decyzje, które może powziąć rząd angielski, jedno jest pewne, że Anglja nie weźmie na siebie całej odpowiedzialności i że będzie chciała zwrócić się do Ligi Narodów. W praktyce Liga Narodów oznacza Francję, ponieważ członkowie Ligi nie pojdą bez Francji po linii polityki angielskiej. Francja natomiast powinna działać ręką w rękę z Włochami celem utrzymania pokoju w Europie południowo-wschodniej i środkowej.

## „STRAŻACY - PODPALACZE”

RZYM, 2.8. (PAT) — Na łamach półoficjalnego „Giornale d'Italia” ukazał się dziś artykuł zasadniczy pióra Virginio Gayda p. t. „Strażacy - podpalacze”. Artykuł ten wywołał bardzo silne wrażenie.

Wczoraj zwracał się Gayda, jak pisze, do rozumnej części narodu angielskiego, obecnie zaś wypowiada parę mocnych słów pod adresem ultracypfistów tego kraju.

Chcąc zagasić małą wojnę kolonialną — pisze — przyczynają się oni do wybuchu wojny w całym świecie cywilizowanym. Sankcje oznaczają wojnę. W ten sposób apostołowie sankcji pracują na rzecz wojny. Wojna ta zostanie przeniesiona z Afryki do Europy, a z Europy na wszystkie części świata. Gdziekolwiek wielki naród włoski będzie się czuł zagrożony, będzie próbował się bronić.

Będzie to rozpętanie burzy na morzu, na lądzie i w powietrzu. Naród włoski ma świadomość swych praw, swego honoru, swego prawa do życia i pracy. Nie jest to groźba, lecz natychmiastowa odpowiedź na pogroźki. Nikt we Włoszech nie ma zamiaru zanieść W. Brytanji, ale też niech ona nie zaczepia Włoch i niech nie dąży do terytorjów, które zapewniają Włochom pracę, a przedewszystkiem bezpieczeństwo.

Nic nie zmusi Włoch do cofnięcia się. Zadanie zostanie spełnione przy dumnej i czujnej solidarności Włochów. Ultracypfizm wzmógł opór negusa i liczbę ofiar włoskich. Zwiększa on nie tylko rachunek, który musi zapłacić Włochom Abisynja, powiększył on także powody, dla których Włochy żądają odszkodowania zasadniczego i całkowitego.

# Zamieszki w Tulonie w oświetleniu „Petit Parisien”

PARYŻ, 22.8 (PAT). „Le Petit Parisien” przynosi sensacyjne szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na ostatnie zamieszki w Tulonie.

Jak donosi korespondent tego pisma, z dotychczasowych dochodzeń wynika, że wydarzenia tulońskie nie były rezultatem żywiołowego odruchu, ale zostały przygotowane planowo.

Władze, prowadzące dochodzenia, znalazły dokument zawierający drobne instrukcje dla organizatorów zaburzeń. M. in. instrukcje te przewidywały nagły atak na oddziały, strzegące fortów, w celu odebrania żołnierzom broni i amunicji. Ta część planu nie została jednak wykonana.

Pomimo to władze wojskowe przedsięwzięły obecnie odpowiednie środki bezpieczeństwa, które uniemożliwiają w przyszłości wszelki niespodziewany atak.

Okazuje się również, że jeden z manifestantów na kilka dni przed rozruchami przywiózł do Tulonu pewną ilość broni i amunicji. Dopiero wtedy, gdy się to weźmie pod uwagę, pisze dziennik, można zrozumieć, w jaki sposób manifestanci mogli oddać 10.000 strzałów w czasie rozruchów.

Znaleziony przez władze plan ataku przewidywał również zdobycie lokalu dziennika „Le Petit Var”, dworca, poczty i gazowni.

# „Równouprawnienie kolonialne Niemiec” Rzesza znowu się przypomina

BERLIN — 22.8 (PAT) — Nawiązując do artykułu „Times’a” z dnia 19 b. m., mówiącego o konieczności rewizji statutu o mandatach, „Germania” wysuwa znowu niemiecki postulat kolonialny.

Dziennik mówi o wzrastającym coraz bardziej w Niemczech zrozumieniu zagadnień kolonialnych i przypomina przytem żądanie „równouprawnienia kolonialnego Rzeszy”, poruszone przez kanclerza Hitlera w czasie berlińskiej wizyty ministrów angielskich.

Niemcy nie chcą nowych kolonii i nie myślą o „użyciu nadzwyczajnych środków” dla poparcia swej tezy kolonialnej — oświadcza „Germania”. W chwili jednak, gdy rozpoczyna się ponownie dyskusja nad kwestją kolonii afrykańskich i gdy oczekiwane są poważne decyzje, Niemcy mają prawo „przypomnieć naruszenie zobowiązań wynikających z programu Wilsona i wskazać, że żądania Niemiec w dziedzinie kolonialnej są bardzo dawne i niewzruszone”.

# Kolonizacja w Palestynie według kongresu sjonistów

BERN, 22.8. (PAT) — Na kongresie sjonistów w Lucernie większą część posiedzenia porannego poświęcono sprawozdaniu Artura Ruppina, który od 25 lat organizuje kolonizację żydowską w Palestynie.

Ruppin podniósł znaczenie zagadnienia wodnego w Palestynie i zażądał utworzenia osobnego urzędu wodnego. Mówca polemizował z oświadczeniem jednego z ministrów angielskich, że jakoby istnieją w Palestynie Arabowie wyczuci z ziemi wskutek zakupu terenów przez Żydów. Ruppin wyjaśnił, że, jak to stwierdziła komisja mandatowa Ligi Narodów, w sytuacji bezrolnych znalazło się około 100 rodzin arabskich, którym, jako odszkodowanie, przyznano inne tere-

ny. Wreszcie mówił Ruppin o organizacji przemysłu dla zatrudnienia imigrantów.

## Katastrofy lotnicze

PARYŻ, 22.8. (PAT) — Samolot wojskowy w czasie ćwiczeń w okolicach Metz spadł na ziemię w płomieniach. Z czterech osób, które znajdowały się w płonącym samolocie, 3 zdołały się uratować, jedna zaś poniosła śmierć.

PRAGA, 22.8. (PAT) W czasie dzisiejszego zakończenia manewrów armii czechosłowackiej wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze.

Nad lotniskiem Holic spłonął jeden z samolotów. Obaj znajdujący się w nim lotnicy ponieśli śmierć. W pobliżu Pilzna spadł samolot wojskowy, pilot odniósł ciężkie obrażenia.

## Panika na giełdzie w Kairze

WIEN, 22.8.8 (PAT) — Z Kairu donoszą, że na tamtejszej giełdzie wybuchła dziś wielka panika w związku z pogłoską, jakoby banki włoskie w Rzymie otrzymały polecenie natychmiastowego wyzbycia się całego portfela akcyjnego.

Na giełdzie w Kairze zanotowano gwałtowny spadek kursów. Sytuacja w pewnym momencie stała się tak poważna, że premier egipski i minister skarbu wydali wspólne oświadczenie, stwierdzające, że panika wytworzyła się jedynie przez niezdrową spekulację.

## Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech

BERLIN, 22.8. (PAT) — W berlińskich kołach giełdowych obiegują w ostatnich dniach pogłoski o oczekiwanym rzekomo w najbliższym czasie rozpisaniu przez rząd Rzeszy nowej pożyczki wewnętrznej. Znamienne jest, że pogłoskom tym dotychczas urzędowo nie zaprzeczono, a nawet znajdują one potwierdzenie w poważnej prasie niemieckiej.

„Frankfurter Ztg.” przypomina, że dr. Schacht mówił w Królewcu o konieczności konsolidacji pożyczek krótkoterminowych i wskazał, że jest to zadanie ważne i nieodzowne.

## Represje prasowe w Niemczech

BERLIN, 22.8. (PAT) — Prezydent regencji duesseldorskiej zawiesił na przeciąg 3 dni 10 najpoważniejszych dzienników niemieckich na obszarze Nadrenji i Westfalji.

Wśród zawieszonych pism znajduje się m. in. najbardziej wpływowy organ dziennik katolicki „Niederrheinische Ztg.” (Krefeld) oraz „General Anzeiger” (Duisburg i Oberhausen), oraz organ najbardziej wpływowych kół wielkiego przemysłu „Rheinisch - Westphalische Ztg.” (Essen)

## Kronika telegraficzna

— W stanie Puebla (Meksyk) doszło do starcia z liczną bandą, od dłuższego czasu napastującą miasteczka stanu. W starciu z wojskiem po stronie bandytów padło 10 zabitych i kilkunastu rannych. Władze miejscowe twierdzą, że bandyci zostali ostatecznie rozbici.

— Na posiedzeniu plenarnym komitetu wykonawczego Kominternu jednomyślnie wybrano Dymitrowa sekretarzem generalnym.

— Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w Taganrogu wydarzyła się poważna katastrofa tramwajowa. Pięć osób zostało zabitych na miejscu, a 24 odniosło rany. Szczegółów brak.

— B. prezydent republiki greckiej, Kondurotis, zmarł dzisiaj rano.



## ŻYDZI W EUROPIE WSPÓŁCZESNEJ

Ze sprawozdania, jakie na zjeździe sjonistycznym w Lucernie wygłosił prezes egzekutywy, p. Nahum Sokół, wynika, że położenie Żydów we wszystkich krajach Europy współczesnej jest bardzo ciężkie, że przeto emigrują oni chętnie i w coraz większej ilości. Trudno odmówić słuszności p. Sokółowi, gdy stwierdza fakt powyższy. Trudno jest wszakże z nim się zgodzić, gdy — jako na przyszłość — wskazuje na to, że w Europie wzrasta stale antysemityzm. Gdyby tak było, to wystarczyłoby wzbudzić w sercach ludów europejskich sympatie dla Żydów, a położenie ich natychmiastby się zmieniło.

Tymczasem rzecz nie przedstawia się tak prosto. Stosunek ludów europejskich do Żydów w pewnej tylko mierze dyktowany jest przez instynkty rasowe lub wierzenia religijne; wynika on natomiast z przyczyn naturalnych, tkwiących głęboko w duszy ludów europejskich i w układzie nowoczesnym społecznym i gospodarczym.

Sjoniści, czyli krótko mówiąc nacjonalisci żydowski, powinni zrozumieć łatwiej niż inni Żydzi prądy narodowe, jakie przebiegają narody europejskie, powinni zrozumieć, że logiczną i konieczną konsekwencją tych prądów jest dążenie do wyeliminowania wpływów żydowskich z życia narodowego i państwowego. Jest złudzeniem przypuszczenie, że narody europejskie ścierpią w swem łonie społeczność żydowską, która równocześnie chce być odrębnym narodem i posiadać wszelkie prawa obywatelskie w krajach swego zamieszkania. Było to możliwe w wieku XIX, w wieku panowania hasel Wielkiej Rewolucji, ustroju parlamentarnego i demokracji. Jest zgoła niemożliwe w wieku XX, w którym zapanowały nowe poglądy na istotę państwa i narodu, w którym państwa stają się narodowe, a narody mają coraz żywsze poczucie i zrozumienie swej odrębności i swych dróg historycznych... Był czas, kiedy Żydzi mogli (teoretycznie rzecz biorąc), wybierać dla siebie między asymilacją a nacjonalizmem. Skoro wybrali nacjonalizm (pod nazwą sjonizmu), muszą go teraz przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza.

A dalej — kryzys gospodarczy. Kryzys ten każe narodom europejskim bronić swego terenu pracy gospodarczej, lub ten teren rozszerzać. Kryzys niszczy cały ustroj wielkokapitalistyczny, stworzony i eksploatowany właśnie przez Żydów. Ludy europejskie mają do wyboru — albo pozwoleć głodować swoim własnym synom, albo też dążyć do usunięcia ze swego łona Żydów, by rozszerzyć możliwość pracy swemu ludowi.

Tak tedy przeobrażenie ideowe i polityczne, oraz przesilenie gospodarcze prowadzą z żelazną koniecznością do tego, że lud żydowski rozproszony wśród narodów europejskich, znalazł się w tej tak ciężkiej sytuacji, o jakiej mówił p. Nahum Sokół. Grają tu rolę decydującą nie zła lub dobra wola ludów czy ich przywódców, lecz wielkie siły dziejowe, które w czasach obecnych zwróciły się przeciwko Żydom. Dlatego położenie ich wydaje się nam o wiele trudniejszym, o wiele bardziej tragicznym, niż sądzą ci, co tłumaczą zjawiska współczesne w sposób uproszczony, a przez to uważają je za przemijające.

# Anglja na rozdrożu

W ostatnich latach słyszeliśmy i czytaliśmy nieraz przepowiednie, mówiące, że zbliża się kres rozwoju potęgi Imperjum Brytyjskiego. Jedni wskazywali na kryzys gospodarczy, który musiał dotknąć przedewszystkiem najbardziej przemysłowionym kraj świata. Inni — na fakt emancypacji ludów podbitych na kontynentach europejskich, takich jak mieszkańcy Indji lub Egiptu. Jeszcze inni — na tendencje odśrodkowe, rodzące się w dominjach, w Afryce Południowej, w Kanadzie, w Australii... Nikt nie przypuszczał natomiast, że Imperjum Brytyjskie stanie oko w oko z nowym współzawodnikiem, dążącym do ekspansji pozaeuropejskiej, z Włochami.

Wielka wojna doprowadziła do zakończenia dzieła zjednoczenia Włoch w Europie. Oparte plecami o Alpy, przetworzone wewnętrznie, okrzepie i wzmocnione, musiały się Włochy zwrócić ku szukaniu nowych terytoriów poza morzami. Zrobił to niegdyś Rzym starożytny; pokazuje się, że są pewne konieczności, wynikające z geografii, które dyktują politykę państwu i narodom. Dziwić się ewolucji polityki włoskiej może tylko ten, kto nie zna historii. Sądzić zaś poczynania narodów według kryteriów zasad etyki genezewsko - lokarneńskiej może tylko ten, kto nie wie, jakie czynniki były rzeźbiarzami dziejów ludzkości...

Konsekwencją usadowienia się mocnego Włochów w Abisynji byłby wzrost ich wpływów w całej Afryce wschodniej i na morzu Śródziemnym, byłoby zagrożenie wielkiej drogi morskiej, która łączy Anglię z Indjami. Nie można się tedy dziwić temu, że rząd angielski zbiera się na specjalną naradę, że pracują dyplomaci brytyjscy, że opinia angielska jest w najwyższym stopniu zaalarmowana. Wszak tu chodzi — ni mniej ni więcej — tylko o stanowisko Anglii w świecie, o byt i przyszłość zbudowanego przez nią imperjum. Nie byłoby nic dziwnego w tem, gdyby Anglia sięgnęła do najenergiczniejszych środków obrony. Na razie stosuje ona tyl-

ko środki polityczne, po cichu pewnie grozi Włochom represjami, głośno zaś powołuje się na prawo ludów, potępią rzeczy, z których wyrosła jej własna potęga, odwołuje się do trybunału genezewskiego.

To wszystko wszakże nie przestraszy kierowników polityki włoskiej, bo przeciw instancjom genezewskim powołać się mogą na instancje historyczne i na konieczności rozwojowe własnego narodu. Liczy się będą musieli tylko z jednym — z gotowością Anglii do zastosowania środków ostatecznego, owego ultima ratio we współzawodnictwie międzynarodowym — do miecza!

Mussolini (a z nim naród włoski) jest gotów rzucić na szalę wydarzeń krew i żelazo. Anglja może liczyć na wygraną tylko wówczas, jeśli lud jej jest gotowy do podobnej ofiary. I tu obserwatora czasów dzisiejszych mu-

si najbardziej interesować pytanie, czy naród, który ma w swych dziejach tyle pięknych i tragicznych kart, który wykazał się może szeregiem całym takich czynów jak ten, do którego zwykają się Włochy, który dowiódł, że jest wytrwały i ofiarny w pracy osadniczej i w rzemiośle wojennym, posiada jeszcze te właściwości, czy w powodzeniu i dobrobycie nie zatracił tego „co stanowi o potęgę i rozwoju państw, a mianowicie gotowości do przelania krwi nie tylko w obronie swych siedzib i swej niezależności, lecz w wypełnianiu misji dziejowej, w akcji podejmowanej w imię przyszłości, w imię konieczności historycznych.

Nie będzie, sadzę, przesadą powiedzieć, że najbliższe tygodnie wskażą, w jakim kierunku pójdzie rozwój dziejów narodu angielskiego.

S. K.



Mussolini zarządził wielkie manewry we Włoszech. Zdjęcie przedstawia gniazdo karabinów maszynowych w górach.

## O nas zagranicą

Co się pisze i mówi

(Od własnego korespondenta)

Wystarczy wziąć tu pierwszą lepszą gazetę do ręki, aby się przekonać, że rozdzwinki polsko - czeskie wynikają z naszego paktu o nieagresji z Niemcami, którego następstwem jest oficjalne zbliżenie Warszawy z Berlinem. Pod kątem paktu czeska opinia publiczna rozpatrzyła także zatarg polsko - gdański. Doszła do wniosku, że nadzieje naszych „czynników kierowniczych” na dobroczynne skutki tej umowy i na przekształcenie jej z czasowej na trwałą zawiodły zupełnie. Afera gdańska wykazała, iż Niemcy bynajmniej nie rezygnują z planów wschodnich, że sięgają nadal po Gdańsk i po nasze Pomorze. Polska jest jednak zdecydowana wystąpić do walki o Wolne Miasto, a na nią, jak sądzą politycy berlińscy, jest jeszcze za wcześnie, doradzili więc senatorowi gdańskiemu, by poszedł na kompromis.

Sam pakt pisma praskie postawiły w świetle uwag p. Wickhama Steeda, zacierpniętych z „Fortnightly Review”. Przypomina on, że w marcu 1933 r. Mac Donald i Simon udali się do Rzymu, gdzie otrzymali włosko-niemiecki projekt paktu czterech mocarstw, którego najważniejszym szczegółem, jak stwierdził Mac Donald, była rewizja traktatów. Polska dostrzegła, na co się zanosi; biorąc pod uwagę nastroje niemieckie wobec Pomorza, miała się zwrócić do Hitlera o twarcie. Marsz. Piłsudski zapytał go bez ogródek, czy chce wojny odrazu, czy też za pięć, lub dziesięć lat. Hitler odpowiedział, że jest mu potrzebny pokój 10-letni pod warunkiem, iż Polska nie wystąpi w obronie niepodległości Austrii, będzie się trzymała zdaleka od Małej Ententy i przystosuje się do niemieckich zapatrywań na inne zagadnienia. Polska, chcąc

powstrzymać zapędy angielskich i nieangielskich entuzjastów rewizji traktatów i oderwania Pomorza, tudzież dowiedzieć, że nie jest niczym satelita, przystąpiła na tę propozycję. „W Europie środkowej” — kończy Steed — „rozpoczął się misterny proces rozkładu”.

Jak naszą politykę zagraniczną wogóle, tak i genezę paktu o nieagresji w szczególności kryje przed oczyma ogółu polskiego gruba zasłona tajemnicy, nie jesteśmy tedy w stanie orzec, ile prawdy tkwi w twierdzeniach publicysty angielskiego. Możemy jedynie zaapelować do ul. Wierzbowej, aby się wypowiedziała w tej sprawie i zwrócić uwagę ogółu na nią i na zdania, odnoszące się do Polski, a wygłoszone tu z racji 15-lecia istnienia Małej Ententy.

Ku uczczeniu tego jubileuszu czechosłowacki minister spraw zagranicznych, p. Benesz, zamieścił w „Czeskim Słowie” artykuł, w którym wskazał na trwałość Małej Ententy i na panującą w niej harmonię. Podniósł z naciskiem, że i w roku ostatnim nie było w niej nieporozumień. Panuje zgoda w zapatrywaniach na kwestię restauracji Habsburgów, (której Mała Ententa, jak wiemy, jest zdecydowaną przeciwniczką), na stosunek do Włoch, Niemiec, Polski i Rosji, do paktu dunajskiego i do innych kwestyj. „Byliśmy, — pisze p. Benesz — jesteśmy i zostaniemy jednolici. Nie chcemy od nikogo niczego, przeciwko nikomu niczego nie przedsięwzięmy i nie chcemy przedsięwziąć. Ale sami swego istnienia, całości i niepodległości będziemy bronić do ostatka”.

Wygłaszając w kilka dni później, przy otwarciu wystawy w Błotnie, przemówienie okolicznościowe, p. Benesz oświadczył m. in.: — Wraz ze swymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami tworzymy basztę warowną i mocną. Baszta ta będzie stała i nadal, mimo wszelkich wysiłków tych, którzy są odmiennych zapatrywań i biegunowo przeciwnych poglądów. Sporów wewnętrznych pomiędzy nami i sprzymierzeńcami nie było, nie ma i — jak wierzę — nie będzie. Odnosi się to i do zagadnienia restauracji Habsburgów. Jesteśmy i zostaniemy stali. Nie obawiam się z targu ani z Niemcami ani z Polską. Mam niezłomną

Praga, w sierpniu.

wiarę i nadzieję, że z okresu krytycznego wybrniemy. Trzeba tylko stać twardo przy swoim, mieć własną linię, iść za Masarykiem!

W dobie, gdy padły te słowa, czasosłowo wojskowe „Dostojnicke Listy” podało stan połączonych armii czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej, dysponujących niemal 2.000 samolotów, na zgórą 700.000 żołnierza, bez policji, straży granicznej i milicji, które na wypadek wojny weszłyby także w rachubę.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tych znamienitych enuncjacji, gdy do Czechosłowacji przybyła delegacja sowieckiego sztabu głównego. Wzięła ona udział w wielkich manewrach wojskowych, w czasie których doszło do wymiany serdeczności pomiędzy kierownikiem wycieczki, gen. Szapoznikowem i ministrem obrony narodowej p. Machnikiem.

Wnioski nasuwają się same.

WACŁAW MADEJSKI

## Wobec deflacji we Francji

W związku z akcją oszczędnościowo-deflacyjną, przedsięwziętą przez rząd premiera Laval, zaznacza się ostatnio w całej Francji znaczny spadek cen, w szczególności w przemyśle. W Paryżu oraz w licznych miastach prowincjonalnych zaobserwowano spadek cen męsa o 10 — 12 proc. Spadły również ceny węgla i chleba. W Cannes związek przedsiębiorców autobusowych postanowił obniżyć opłaty za przewóz o 20 proc.

W sprawie położenia rolnictwa, premier Laval oświadczył jednej z delegacji, że środki powzięte przez rząd powinny doprowadzić do polepszenia sytuacji rolnictwa, przedewszystkiem dzięki kredytowi, jakie Bank Francji oddał do dyspozycji kas kredytu rolnego.

Pozatem premier zwrócił uwagę na środki, jakie rząd przedsięwziął, w celu zwalczania bezrobocia, przypominając równocześnie o przyspieszeniu rytmu realizacji programu robót publicznych. W szczególności kasie kredytów departamentalnych i komunalnych przyznana została dotacja jednego miljarde franków. Zastosowanie tych zarządzeń zostało uistwione przez instrukcje, jakie rząd udzielił prefektom.

## PRZEGLĄD PRASY

OBURZENIE  
NA „WYZWOLENCÓW”

Odstępstwo piętnastu wyzwolenców przyniosło Str. Ludowemu dużą korzyść taktyczną; wywołując oburzenie w masach chłopskich, ożywiło ogromnie agitację przeciw udziałowi w wyborach. Bez tego wzbudzenia uczuciowego agitacja byłaby mdła. Teraz żywi się ona i podnieca wściekłością na odstępców za zdradę sztandaru. Wiece chłopskie i mówcy używają sobie na „handlarzach chłopskiej skóry”, jak ich nazywa w „Piszcie” Franciszek Wójcik, podpisujący się: „były poseł i minister z Krakowskiego”.

W jakim tonie pisze się o odstępcach, wskazuje uchwała wiecu w Bochni:

„Zebrani delegaci wsi wyrażają zdajcom pogardę, piętnują ich nieczyny czyn, a znając dokładnie nastroje na wsi — liczą się z tem, że podła robota Malinowskich, Langierów i im podobnych nie wyrządzi Stronnictwu Ludowemu żadnej szkody. Jest tylko rzecz niesłychana, by ci, którzy uważali się za przodowników chłopów w pewnych okęgach — tak haniebnie mogli postąpić. Hanba podłym zdajcom, którzy za chęć otrzymania mandatu poselskiego — zdradzają interesy chłopów i niezależnego ruchu chłopskiego”.

„Wiciowcy” lwowscy nazywają p. Malinowskiego i tow. „grupą karjerowiczów bez czci i honoru”. P. Woner b. członek „Wyzwolenia”, pisze o „nikczemnej zdradzie” i o „piętnastu zdajcach”, a określenia „mandatowicze”, „brudas polityczne”, „serwilisci i szarlatani” — należą do łagodniejszych.

P. BOJKO NIE KANDYDUJE

Stary, 79-letni Jakób Bojko wycofuje się z życia politycznego. Posłem — do sejmu galicyjskiego — został po raz pierwszy w r. 1895. Był wówczas zwolennikiem ks. Stojałowskiego, ale w Sejmie przyłączył się do Stron. Ludowego, które powołał do życia radykalizujący mason Bolesław Wyśłuch i jego uczeń, Stapiński. Przez dziesięć lat oryginalna, trącająca staropolszczyzną proza Kuby Bojki stanowiła ulubioną lekturę chłopów. Jego broszura o „dwóch duszach”, niezawisłej i pańszczyźnianej, jakie tkwią w chłopie, uczyniła Bojkę więcej popularnym, niż cała jego działalność poselska. Gdy stańczycy utracili jego kandydaturę w pow. dąbrowskim, Jan Poplański, wódz ruchu wszechpolskiego, zaproponował w „Słowie Polskim” wybór Bojki posłem ze Lwowa. I Bojko został wybrany.

Sanacja zniszczyła zupełnie niesłychaną popularność wójta z Gręboszowa, biorąc go na swoją „pamięć”. Stary Bojko nie miał odtąd odwagi pokazać się na wiecu chłopskim. Zapadał w niepamięć. Dzisiaj żegna się melancholijnie z wyborcami:

„Ja sponiewierany starzec, ustwiam się w kącie swej budki, dziękując za wszystko: zwolennikom i opozycji. Zycząc zgody braciom dąbrowskim, żegnam się z nimi, a tylko proszę, gdy się dowiedzą, żem umarł, by zmówili „Zdrowaszkę” za mą biedną umiętoloną i grzeszną duszę”.

Zaprzepaszczenie tego pięknego i drogiego niegdyś dla wsi imienia, j. t. wielką krzywdą, jaką sanacja wyrządziła polskiemu ludowi. I czy nie jest symbolicznym, że autorem deklaracji danej do podpisania zdezerorientowanemu starcowi przed wyborami r. 1927, był Żyd, (później ochrzczony i później także poseł sanacyjny).

WSI WESOŁA, WSI SPOKOJNA...

Wsią polską zajmuje się dziś sanacyjni „Express Poranny”. Jest zachwycony idyllą tam panującą. Zadowolony wieców, żadnych awantur, nikt chłopów nie męczy mowami, nikt mu nie zabiera czasu wiecami, nikt go nie zmusza do czytania odezów. Chłop może spokojnie zbierać zboże z pola.

„Gdy przyjdzie dzień wyborów, każdy będzie głosował na tych, których mu własne sumienie wskaże”.

Wskazali mu już tych kandydatów sanatorzy z komisji okregowych, ale chłop w dniu wyborów będzie miał pilną pracę: musi zbierać owies lub orać pod żyto. Oszczędzi sobie drogi do urny wyborczej.

Swoja drogą przerażająca jest mentalność dziennikarza, który martwo polityczną wsi uważa za ideał. Gdyby ten dziennikarz nie był takim, jak jest, analfabeta, to wołałby na alarm i przestrzegał swych chlebobawców przed skutkami tego sielankowego spokoju 23 milionów ludzi wobec aktu, który zadecydować ma o polityce państwa. Taki „spokój” poprzedzał już nieraz w historii straszne wybuchy...

Na szczęście wieś nie jest „spokojna”. Wieś bierze udział w wielkim fermentie myśli i dążeń narodu. Nic nie szkodzi, że tej myśli i woli nie dostrzegają „expressy”...

**Książka Jędrzeja GIERTYCHA**  
p. t.  
**ZA PÓŁNOCNYM KORDONEM**  
(PRUSY WSCHODNIE)

Cena 6.50 zł.

Książka prócz tekstu zawiera barwną mapkę.



# NA KREDYT

Państwo polskie gospodaruje z deficytem. Już szósty rok z rzędu. W latach 1930-34-35 łączna suma niedoboru budżetowego przekroczyła 1 miliard złotych. Deficyt przewidywany jest również w bież. roku budżetowym. Określono go z góry na 152 miliony, jednakowoż można żywić obawy, czy wobec znanego położenia gospodarczego cyfra ta nie ulegnie zwiększeniu, a tembardziej, że w ciągu pierwszych 4 miesięcy „wyczerpano” już sumę ponad 105 milionów złotych.

Jeśli uprzętnić sobie, ile ofiar i poświęceń, ile dotkliwych a stanowczych decyzji trzeba było w swym czasie podjąć, aby zrównoważyć budżet państwowy, zrozumiemy i ocenimy odpowiednio fakt chronicznego już niedoboru w skarbie państwa.

Stanowi to dla nas niewątpliwie dowód, że żyjemy nad stan. Ostatecznie — wedle stawu grobla, a zbyt

przewlekła Jvsharmonja między wydatkami i dochodami nie może być uznana za zjawisko dodatnie i zdrowe.

W pierwszych latach deficytu sytuacja była łatwiejsza i prostsza. Mielimy okres t. zw. dobrej konjunktury za sobą, wytworzyły się wówczas pewne rezerwy, które w latach chudszych mogły wyczerpać lukę w budżecie. Gdy jednak deficyt się powtórzył — trzeba było uciec się do ostatecznego środka, stosowanego przez tych, którzy nie mogą związać końca z końcem, trzeba było sięgnąć do kredytu.

Pożyczki zagraniczne nie odegrały w tym względzie poważniejszej roli. Pouczają nas o tem dwie cyfry: 1 stycznia 1930 r. dług państwowy Polski zagraniczne wynosił 3.691 milion. złotych, 1 stycznia 1935 r. — 3.345 milionów zł. Zadłużenie zmniejszyło się. Nie znaczy to, by państwo nasze w

tych okresie nie zaciągnęło pewnych pożyczek, lecz spłaty były większe, to też długi nasze zagraniczne w rezultacie mniejsze są dzisiaj, niż przed 5 laty. Nie stanowi to zapewne naszej zasługi. Nie mieliśmy zbyt pomyslny na tym punkcie konjunktury. Inaczej kształtowało się zadłużenie państwa wewnątrz kraju. Jego obraz da nam poniższa tabliczka:

1 stycznia 1930 r.	— 382 miliony zł.
„ 1931 r.	— 421 „ „
„ 1932 r.	— 459 „ „
„ 1933 r.	— 540 „ „
„ 1934 r.	— 759 „ „
„ 1935 r.	— 1.346 „ „

Na cyfrę 1.346 milionów zł. złożyły się m. innymi: 350 milionów zł. pożyczki narodowej i 199 milionów biletów skarbowych.

Zadłużenie wewnętrzne państwa rosło systematycznie, przybierając na tempie w r. 1933, gdy wzrost zadłużenia wewnętrznego wyniósł 219 milionów i w r. 1934, gdy dług wewnętrzny państwa powiększył się o rekordową, a potężną w naszych warunkach sumę 587 milionów zł.

Bardzo charakterystyczny jest bieg rzeczy w pierwszej połowie 1935 roku. Zadłużenie wewnętrzne państwa zwiększyło się w tym czasie z 1.346 do 1.477,6 milionów złotych. Wykaz zadłużenia z tytułu pożyczek emisyjnych podawaliśmy niedawno, wynosił on na 1 lipca b. r. — 1.119,3 milj. zł., a t. zw. inne długi wewnętrzne państwa — 358,3 miliony zł., przyczem złożyły się na nie: na bezprocentowy kredyt w Banku Polskim przypada 90 milion. zł., na dług w Banku Gospodarstwa Krajowego 148,1 milion. zł. oraz na zadłużenie w P. K. O. z tytułu wymiany papierów w walutach obcych i przerachowań wkładów oszczędnościowych — 120,2 milion. zł.

Zadłużenie skarbu państwa wobec magistratu m. st. Warszawy wynosi 20,6 milj. złotych.

Nie możemy odmówić sobie jeszcze jednego zestawienia cyfrowego, jako bardzo charakterystycznego dla naszych finansów.

Zadłużenie państwa wynosiło:	
wewn. zagr.	
1 st. 1930 r.	— 4.073 milj. 382 — 3.691
„ 1935 r.	— 4.691 „ 1.346 — 3.345

Zadłużenie ogółem wzrosło o 618 milionów, lecz zagraniczne zadłużenie zmniejszyło się, a wewnętrzne powiększyło i to o sumę prawie 1 miliard złotych, t. j. prawie o sumę łączną deficytów skarbowych w tym okresie.

To przesunięcie możnaby w zasadzie uznać za zdrowe i korzystne, gdyż uniezależniamy się tym sposobem i procenty płacimy w kraju. Lecz byłoby to bardzo zasadniczy i oderwany od podłoża naszych stosunków punkt widzenia. Nasuwa on dwie uwagi.

Użyliśmy prawie miliard złotych z rynku wewnętrznego na potrzeby państwa, a nasz rynek wewnętrzny bynajmniej w kapitały nie obfituje, życiu gospodarczemu na środkach nie zbywa.

Uwaga druga — że ułatwia nam to, jako państwu, częściowe życie na kredyt.

Nie ulega kwestji, że walka z deficytem skarbowym i przywrócenie równowagi budżetowej stanowią jedno z najdonioślejszych zagadnień państwowych.

IDEM

## 2 gr.—klgr. winogron

Dzięki nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie w b. r. urodzaj winogron w Marokko przedstawia się bardzo pomyślnie. Jednakże nadmiar owoców przyczynił się do niebywałego spadku cen. Obecnie za 1 kg. winogron płacą około 5 centimów, t. j. niespełna 2 grosze. Ponieważ liczba odbiorców nie powiększyła się, zmusza to wielu plantatorów do pozostawienia winogron nie zebranych, aby uniknąć wydatków na robociznę i kosztów przechowania zbiorów. Okręgi Fezu Mek-

nesu i Oudja posiadają całe obszary niewyżyskanego urodzaju.

W związku ze skurczeniem się zbytu na winogrona oraz jednoczesnym powiększeniem się plantacji winnych, władze protektoratu francuskiego wydały zakaz zakładania nowych winnic oraz postanowiły, że na odświeżanie starych plantacji potrzebne będzie uzyskanie nowych zezwoleń.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 22-go sierpnia

### DEWIZY

Belgia 89,15 (sprzedaż 89,38, kupno 88,92; Holandia 357,65 (sprzedaż 358,55, kupno 356,75); Londyn 26,28 (sprzedaż 26,41, kupno 26,15); Nowy Jork (kabel) 5,27 i trzy czwarte (sprzedaż 5,30 i trzy czwarte, kupno 5,24 i trzy czwarte); Paryż 34,98 (sprzedaż 35,07, kupno 34,89); Praga 21,94 (sprzedaż 21,99, kupno 21,89) Szwajcaria 172,65 (sprzedaż 173,08, kupno 172,22); Włochy 43,40 (sprzedaż 43,52, kupno 43,28); Berlin 212,80 (sprzedaż 213,80, kupno 211,89).

Obroty dewizami małe, tendencja dla dewiz niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,25 i trzy czwarte. Rubel złoty 4,70. Dolar złoty 9,03. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 173,00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26,28.

Dla listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji utrzymana.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 7 proc. pożycz. 74,75 (w odcinkach po 500 dol.).

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 64,75 — 64,38 (odcinki po 500 dol.) 65,25 (w proc.); 4 proc. państw. pożycz. premj. dol. 53,30 — 53,20; 5 proc. konwers. 67,50; 6 proc. pożycz. dolar. 83,25 — 83,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt 94,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 58,00 — 57,38.

### ARKJE

Bank Polski — 91,75 — 91,50; Lilpop — 9,20; Starachowice — 34,10 — 34,40.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 22-go sierpnia

Pszonica czerw. jara szkl. 775 gl. 15,25 — 15,75; Pszonica jednolita 742 gl. 15,25 — 15,75; Pszonica zbierana 731 gl. 14,75 — 15,25.

Zyto I standart 700 gl. 10,75 — 11,00; Zyto II standart 687 gl. 10,50 — 10,75; Owies I st. (niezadszcz.) 497 gl. 15,00 — 15,50; Owies II st. (lekkio zadeszcz.) 468 gl. 14,50 — 15,00; Owies III st. (zadeszcz.) 438 gl. 14,25 — 14,50; Owies nowy — 12,00 — 13,00; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrotu — — —; Jęczmień 678-673 gl. 13,25 — 13,75; Jęczmień 649 gl. 13,00 — 13,25; Jęczmień 620,5 gl. 12,25 — 12,75; Groch polny 22,00 — 24,00; Groch Victoria 26,00 — 29,00; Wyka — — —; Peluska — — —; Seradela podwójnie czyszczona —; Łubin niebieski — — —; Rzepak i rzepik zimowy — — —; Rzepak i rzepik letni — — —; Siemię lniane basis 90 proc. — — —; Mak niebieski 40,00 — 42,00; Ziemniaki jadalne — — —; Mąka pszenna gat. I-A 0-20 proc. 29,00 — 31,00; Mąka pszen. gat. I-B 0-46 proc. 27,00 — 29,00; I-C 0 — 55 proc. 25,00 — 27,00; I — D 0 — 60 proc. 23,00 — 25,00; I-E 0 — 65 proc. 21,00 — 23,00; II-B 20 — 65 proc. 20,00 — 22,00; II-D 45-65 proc. 19,00 — 20,00; II-E 55-65 proc. 18,00 — 19,00; II-G 60-65 proc. 17,00 — 18,00; III-A 65-76 proc. 12,00 — 13,00; Mąka żytnia I gat. 0-55 proc. 18,00 — 19,00; I gat. 0-65 proc. 17,00 — 18,00; II gat. 14,00 — 15,00; razowa 14,00 — 15,00; pośludnia 10,50 — 11,00; Otręby pszenne grube przem. stand. 9,00 — 9,50; Otręby pszenne średnie przem. stand. 8,50 — 9,00; Otręby pszenne miłkie 8,50 — 9,00; Otręby żytnie 7,00 — 7,50; Kuchy Iniana 16,00 — 16,50; Kuchy rzepakowe 11,25 — 11,75; Kuchy słonecznikowe 15,00 — 15,50; Sruta sojowa 45 proc. 18,00 — 18,50.

Ogólny obrót 2063 ton. w tem żyta 371 ton. Usposobienie stałe.

Uwaga; Ceny grochu, maku, mąki i sruty sojowej rozumieją się łącznie z workiem, innych artykułów — luzem.

(d. c. n.)

## Giełda w Londynie

### pod wrażeniem zbliżającej się wojny

Z Londynu informują:

W czwartek opanował City nastrój nerwowego oczekiwania. W biurach i na giełdzie utworzyły się grupy osób otaczające dalekopisy, którymi przekazywane są wiadomości dotyczące donoszącego posiedzenia gabinetu.

Giełda londyńska przybrała wygląd ponury. Akcje prawie wszystkich działów wykazują tendencję zniżkową; na rynku towarowym naogół panuje tendencja mocna w stosunku do pszenicy, kukurydzy i bawełny; równocześnie podstawowe metale podniosły się w cenie — spowodowane przewidywaniami, że dojdzie do rozgrywki wojennej pomiędzy Włochami i Abisynją.

Z pośród walut zagranicznych nieoficjalny kurs lira różni się poważnie od kursu oficjalnego, który jest ściśle kontrolowa-

ny przez władze włoskie. Kurs lira z dostawą 3-miesięczną jest notowany przy dyskontcie 7 lirów (przy kursie 60 i pół).

Jednocześnie dolar hongkoński raptownie osłabł spowodowany dużymi podażami ze strony Chin, w związku z obawami, że Wielka Brytania będzie zamieszana w wypadki włosko-abisynjskie.

Bankierzy i eksporterzy niechętnie odnawiają kredyty, udzielone dotychczas Włochom, i nie chcą im przyznać dalszych kredytów finansowych na zakup towarów. „News Chronicle” donosi, że jeden z banków „Wielkiej Piątki” odwołał kredyt, udzielony Włochom.

Paryż i Nowy Jork również są niechętnie usposobione do udzielania Włochom kredytów.

## Wstrzymanie egzekucji

### zaległości drobnych rolników

Ukazał się okólnik ministerstwa skarbu z dnia 1 sierpnia b. r. dotyczący zaległości podatkowych od drobnych rolników na rzecz Skarbu oraz wszelkich innych należności publiczno-prawnych, jak samoistne daniny komunalne (np. podatek wyrównawczy, opłaty drogowe), opłaty na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, składki ogólnowe i t. d. ściąganych przez urzędy skarbowe od właścicieli gospodarstw rolnych.

Za zaległości podatkowe okólnik uważa przypadające od właścicieli gospodarstw rolnych zaległości w podatkach: 1) gruntowym, 2) dochodowym wraz z dodatkami kryzysowym i komunalnym, w całości, o ile gospodarstwo rolne stanowi główne źródło dochodu płatnika, 3) majątkowym, w części przypadającej od wartości tych gospodarstw, przyjętej za podstawę wymiaru, 4) nadzwyczajnej daninie majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej.

Omawiany okólnik wstrzymuje egzekucje wspomnianych zaległości, a załatwienie nowych wniosków egzekucyjnych wstrzymuje aż do 15 października b. r.

Postanowienia tego okólnika nie dotyczą płatników jawnej zlej woli, oraz w wyjątkowych wypadkach płatników onornych, którzy wpłacają zazwyczaj należności tyl-

ko naskutek zarządzonej egzekucji. Przeciwno tym płatnikom egzekucja będzie prowadzona.

## Nowe placówki polskie

Jak donosi „Orędownik”

„Unarodowienie handlu i rzemiosła w Płocku stale i systematycznie posuwa się naprzód. Po zainteresowaniu się przed kilkunastu dniami polskiego zegarmistrza z Poznania, który będąc dobrym fachowcem, znalazł sobie dobrą egzystencję, przybył również z Poznania p. Stanisław Roszczak, krawiec damski. Pan Roszczak, który w swoim zawodzie parę lat pracował we Francji, chwilowo zamieszkał przy ul. Kolejnej 12, m. 4 I piętro”.

Obok czapników, szklarzy, cholewkarzy — najbardziej brak w naszych miastach właśnie zegarmistrzów i krawców damskich.

Płock poradził sobie dzięki pomocy z Poznańskiego.

Droga otwarta i dla innych miast.

nadzieję, że jakoś zobaczy Maud. Zrozumiał teraz, że na to niema co liczyć. Jasnym było, że we czwartki cała rodzina chowała się i nie wystawiała nosa, aż póki zwiedzający nie wyszli. Ale nawiązać łączność z Maud można było także w inny sposób. Ogrodnik wydał się wyjątkowo inteligentny. Możliwość mu powierzyć list do Maud!

Przed zejściem do ogrodu Jerzy zdążył już był odwiedzić bibliotekę. Wchodziło się tam z głównej sali. Zostawiając więc swą towarzyszkę i jej nowego przyjaciela, pograżonych w rozmowie o mszycach i ślimakach, szybkim krokiem zawrócił z powrotem do zamku. W bibliotece nie było nikogo.

Jerzy nie chciał ryzykować. Trudno było zdać się wyłącznie na ogrodnika, mimo jego budzącej zaufanie powierzchowności. A nuż lubił zajrzeć do kieliszka. Mógł zgubić list, albo zapomnieć o nim. Nie spuszczał oka z drzwi, Amerykanin nakreślił list w dwóch egzemplarzach. Uwinął się z tem w kilka minut. Wróciwszy do ogrodu, zastał Billie Dore już na stopniach samochodu.

— No, jesteś nareszcie. Nie wiedziałam, gdzie się zapodziałeś. — Z tym ogrodnikiem jestem w świetnej komitywie. Dałam mu swój adres, obiecał, że przysyła mi róże. — Pozwól, że ci przedstawię: p. Forsyth, p. Jerzy Bevan. Ten, co skomponował muzykę do naszego programu.

Gołową przy kierownicy wyciągnął rękę uroczysto.

— Znakomite przedstawienie. Znakomita muzyka. Wszystko w tym programie znakomite.

— No więc dowidzenia. Zobaczę cię przedko, Jerzy?

— Naturalnie. Pozdrowienia łączę dla wszystkich.

— Dobrze, powtórzę. Jazda, Fredziu! Dowidzenia!

— Dowidzenia!

Granatowe auto, wzięwszy rozpęd, zniknęło na zakręcie. Jerzy wrócił do pracowitego ogrodnika, który właśnie zgął się we dwoje, żeby podnieść z ziemi ślimaka.

— Chwileczkę — rzekł, wyjmując pierwszy egzemplarz listu. — Oddajcie to lady Maud przy pierwszej sposobności. Sprawa ważna. Macie tu suwerena za fatygę.

I zawrócił szybkim krokiem ku wyjściu. Zauważył bowiem, że ogrodnik z zadowolenia zrobił się aż fioletoły. Skromność nie pozwoliła Jerzemu czekać na podziękowanie.

Trzeba było jeszcze wręczyć drugi egzemplarz innemu posłańcowi. Właściwie było to niepotrzebne, ale zawsze wygra ten, kto nic nie ryzykuje. Uszedłszy dobry kawalek od różanego ogrodu, Jerzy naiknął się na malca w świecącej guzikami liberji. Lokajczyk wysunął się z za cedru, gdzie dopalał buchającego papierosa.

— Chciałbyś może zarobić pół korony?

Tak szybko usługi posłańców spadły w cenie. Smarkacz wyciągnął rękę.

— Oddasz to pismo lady Maud — rzekł Jerzy.

— Słucham pana.

— Byle zaraz.

Jerzy odszedł z uczuciem, że dnia nie zmarnował. Albert zaś, spróbowałszy monety zębami, schował ją do kieszeni i żwawo ruszył przed siebie. Nieklamane zadowolenie wyzierało mu z niebieskich oczu.



# Zabiegi „żydowskich Wojtków“

o mandaty posejskie w stolicy

Mimo licznych zapowiedzi wysokich dostojników sanacyjnych, iż żadnej akcji przedwyborczej nie będzie, że jedynie będą ogłoszone życiorysy kandydatów w prasie sanacyjnej, w Warszawie odbyło się już kilka zebrań przedwyborczych.

W żydowskim kinie „Praga“ w ubiegłą niedzielę o godz. 12, a więc po nabożeństwie, kiedy prężnie tłumnie spacerują, urządzono bezpłatny koncert, na który przybyło dość dużo publiczności. Po koncercie króciutkie przemówienie o wyborach i rezolucja o głosowaniu.

Okazało się jednak, że muzyka to co innego, a rezolucja co innego, powstała bowiem wrzawa, krzyk, gwizd i t. p. Uczestnicy osobliwego „koncertu“ szybko się zorientowali o co chodzi i protestując poczęli opuszczać salę, tak że nawet nie zdano odczytać całej rezolucji.

A to drugi kwiatek. Na Powązkach (miasteczku) do szkoły miejskiej zwołał miejscowy B. B. wiec. Przybyło aż 30 osób. Kiedy zaczęto mówić o wyborach, ludziska poczęli cichaczem się wynosić, a kiedy mówca wznosił okrzyk, na sali zaległo grobowe milczenie!

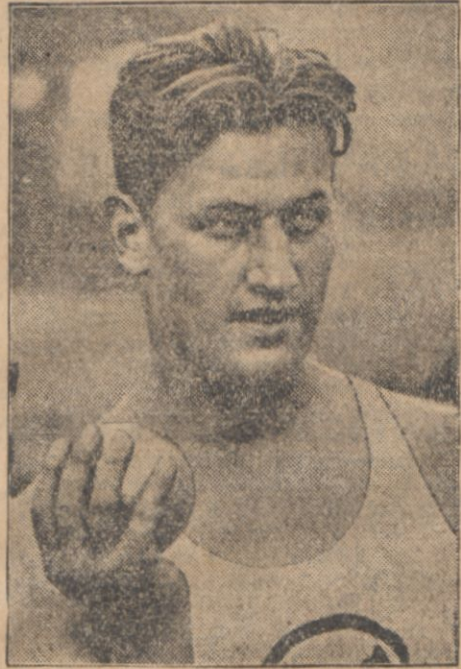
Wreszcie najskrajszym wiecem przedwyborczym było zebranie dozorców domowych, które zostało zwołane dnia 22 b. m. przez, kryjący się pod nazwą chrześcijańskiego, sanacyjny Związek dozorców domowych. Zwabieni pod pozorem zagadnień zawodowych, ścignęli nań licznie dozorcę domowi z całej Warszawy. Dużą salę kina „Corso“ przy ul. Śniadeckich zapelniono ponad tysiąc osób. Głównym mówcą był p. Urbański, kandydat na posła, „wybrany“ przy pomocy żydowskiej w grupie drugim.

P. Urbański, po omówieniu spraw zawodowych, poczęł wyliczać dobrodziejstwa, jakie dozorcóm domowym daje nowa konstytucja i nowa ordynacja wyborcza. Następnie rozwił się nad koniecznością udziału w głosowaniu, wysuwając przytem siebie jako najodpowiedniejszego kandydata.

Przy końcu przemówienia p. Urbańskiego na sali powstała nieopisana wrzawa. Rozległy się okrzyki: „Precz z Wojtkiem żydowskim“ i inne. Wiele osób prosiło o głos. Mimo zapowiedzianej dyskusji przewodniczący nie chciał nikomu u-

dzielić głosu. Wywołało to nową burzę. Wytykano p. Urbańskiemu porozumienie z Żydami, zabiegi u p. Rosenberga, prezesa Bezp. Bloku. Współpracy z Rządem Żydów, o poparcie jego kandydatury na Nalewkach i t. p.

P. Urbański próbował tłumaczyć się, że niema nic wspólnego z Żydami i sanacją, ale słowa jego ginęły w ogólnym tumultie. Zebrani ruszyli ławą w kierunku podjum. Chcąc ratować sytuację z prezydium zaintonowano „Rotę“ (?). Po odśpiewaniu „Roty“ prezydium nie zamy-



Heljasz, rekordzista świata w kull oburącz.

kając zebrania szybko ulotniło się z sali.

Tak niefortunnie skończył się wiec przedwyborczy w Warszawie. Dozorcy domowi dowiedli, że są wyrobieni obywatelsko, a p. Urbańskiemu dali należytą odprawę.

Dodać trzeba, że p. Urbański, jak sam się do tego przyznał, dozorcą domowym nie jest i został na ten teren poprostu odkomenderowany.

Podając powyższe fakty do wiadomości publicznej, postawić należy pytanie: jest agitacja przedwyborcza, czy jej niema?

## Likwidowanie terrorystów w Warszawie

Policja warszawska zlikwidowała niedawno bandę terrorystów osławionego „Tasiemki“, która grasowała w dzielnicy wolskiej. Obecnie zgłosił się do policji Władysław Janczewski, zamieszkały przy ul. Białej 5, właściciel straganu owocowego na pl. Mirowskim, meldując, że jest terroryzowany przez grupę osobników, którzy nie dopuszczają do jego straganu kupujących i dostawców.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policja aresztowała Saturnina Wołonicza (Wolska 1), Marjana Boksztalera (Górczewska 7), Edwarda Daniłowskiego (Chłodna 43) i Romana Janczaka (Grzybowska 42). Aresztowanych osadzono w areszcie urzędu śledczego. Dodać należy, że właściciel straganu Janczewski otrzymał od terrorystów list, w którym groził mu śmiercią.

## Bolszewicy emisariusze rozbijają rosyjską emigrację

Istnieje w Polsce związek rosyjskich emigrantów, inwalidów wojennych, którego centrala mieści się w Wilnie, a oddziały istnieją we wszystkich większych miastach. Do związku należy 150 osób, w tem czterech b. generałów carskich, dowódców korpusów, oraz siedmiu generałów innych stopni. Celem stowarzyszenia jest w pierwszym rzędzie niesienie pomocy materialnej członkom, jak również dbanie o ich poziom etyczny.

Międzynarodówka komunistyczna, pragnąc rozbić związki emigrantów rosyjskich, wysłała swych emisariuszy, którzy dostawali się do związku, dążyli do wywołania konfliktu. Zarząd związku zamieścił w organie emigracji rosyjskiej, warszawskim czasopiśmie „Molwa“ odezwę, w której ostrzegał członków przed działalnością Kurowskiego, nazywając go wręcz agentem bolszewickim. Kurowski, czując się dotkniętym tem posądzeniem,

Ze względu na osoby oskarżonych proces ten był dla Wilna sensacją. Oskarżeni z całą stanowczością podtrzymywali swe twierdzenie, że Kurowski jest płatnym wysłannikiem bolszewickim. Sąd wileński uniewinnił wszystkich oskarżonych, wychodząc z założenia, że postępowanie Kurowskiego mogło istotnie budzić podejrzenia, że nie kierował się on w swej działalności na terenie związku pobudkami szlachetnymi.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

pociągnął członków zarządu związku do odpowiedzialności sądowej.

Ze względu na to, że większość oskarżonych mieszka w Wilnie, proces w pierwszej instancji toczył się przed wileńskim sądem okręgowym. Przed sądem stanęli w charakterze oskarżonych: prezes związku Leonid Matwiejew, b. pułkownik armji carskiej, Mikołaj Strielkow, b. rotmistrz, 70-letni Grote de Buko, b. generał, odznaczony najwyższym odznaczeniem wojskowym — orderem św. Jerzego, Andrzej Bartoszewicz, b. pułkownik, Leonid Fomin, b. pułkownik, oraz 72-letni Grzegorz Janiszewski, b. generał, dowódca III-go korpusu b. armji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

Proces ten przeszedł przez wszystkie instancje sądowe i wszędzie kończył się wyrokiem uniewinnającym. Kurowski jednak nie daje za wygraną i, zebrawszy rozmaite dokumenty i dowody, które mają dowodzić jego niewinności, występuje obecnie do sądu najwyższego, prosząc o rewizję procesu.

Kurowski dowodzi, że posiada rewelacyjne materiały, które potwierdzają słuszność jego zarzutów, stawianych zarządowi związku. Jeśli sąd najwyższy nakaze rewizję procesu, odzwierciedli się wówczas na rozprawie kulisy życia emigracji rosyjskiej.

## Wizytacja kanoniczna w Legionowie

W niedzielę, dn. 18 sierpnia b. r. JE. ks. arcybiskup St. Gall, dokonał wizytacji kanonicznej parafji Legonowo, pow. warszawskiego.

Legonowo od dłuższego czasu uroczyste przygotowywało się na przyjęcie arcybiskupa, tembardziej, że miała to być pierwsza wizytacja kanoniczna, parafja bowiem Legionowo została erygowana niespełna dwa lata temu. Na powitanie arcybiskupa wystąpiła prawie cała ludność katolicka z proboszczem ks. Anatolem Salagą. Przedstawiciele zarządu i rady gminnej, wojska i organizacji spo-

łecznych w przemówieniach swych dawali wyraz głębokiej miłości i przywiązania do kościoła katolickiego, zapewniając o pełnej gotowości służby dla sprawy katolickiej. JE ks. arcybiskup z radością przyjął te gorące deklaracje parafjan legonowskich i miał sposobność przekonania się, że za temi uczuciami poszły czynny niemałej ofiarności na rzecz organizującej się parafji.

W uroczystościach wizytacyjnych wzięło udział liczne duchowieństwo z ks. prał. F. de Villem, dziekanem praskim na czele, starosta pow. warszawskiego p. Mieczkowski oraz przedstawiciele miejscowego garnizonu wojskowego, słynnego dziś na cały świat dzięki swej produkcji balonowej.

Arcybiskup udzielił sakramentu św. bierzmowania 970 osobom.

## Ku czci brygadiera Cz. Mączyńskiego

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 12.30 w kościele św. Florjana (na Pradze) zostanie odprawione nabożeństwo za duszę s. p. brygadiera Czesława Mączyńskiego, poczem w wielkiej sali domu parafjalnego przy tymże kościele odbędzie się żałobna akademja celem uczczenia pamięci Wodza Obróńców Lwowa.

Przemawiać będą pp. major dypl. Jan Duch, mec. Konrad Borowski i Aleksander Górecki.

Informacje otrzymać można tel. 218-77 w godzinach 12—14 i 17—19.

## Pociągnąć do odpowiedzialności!

Ukazała się w prasie notatka krótka i lakoniczna:

„Polski Touring Klub podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ruch kołowy na t. zw. „Autostradzie“ na Okęciu został zamknięty, aż do odwołania, z powodu reperacji jezdni.

Dojazd z Warszawy do cywilnego portu lotniczego i zpowrotem odbywa się traktem krakowskim (ul. Grójecka)“.

Przecieramy oczy zdumieni. Więc jakto? Tyle szumu i hałasu zrobiono podczas budowy autostrady, zapowiadając ją na miarę europejską. A tymczasem po roku jej używania, i to z przerwami, potrzebni na przeprowadzenie różnych remontów, autostradę ostatecznie zamknięto dla ruchu kołowego „aż do odwołania“.

Skargę na autostradę słyszeliśmy dużo. Podnoszono, że boczne dojazdy nie są zabezpieczone, wobec czego mogą wydarzyć się katastrofy. Stwierdzono również, że budowa jezdni była źle wykonana. Obecnie zawiadomienie Touring Klubu to potwierdza.

Budowa autostrady kosztowała dużo. Czyż poto więc wydatkowano pieniądze, aby już po roku przeprowadzać reparację jezdni? Ktoś musi ponieść odpowiedzialność!

## Zagrożony dom na Nowym Świecie

Policja X-go komis., urząd inspekcyjno - budowlany, oraz starostwo grodzkie śródmiejsko - warszawskie, zostały zaalarmowane wiadomością, iż zarysował się dom frontowy 4-ro piętrowy przy ul. Nowy Świat 62. Na miejsce przybyła komisja, która, po dokonanych oględzinach stwierdziła, że dom istotnie jest zagrożony.

Przed dwoma laty wspomniany dom, który był wówczas 2-piętrowy, został nadbudowany do wysokości 4-ch pięter. Wkrótce po odejściu komisji przybyli robotnicy, którzy przystąpili do zakładania stępli, w postaci drewnianych i żelaznych belek od frontu, podwórza i w bramie. Przed zagrożonym domem ustawiono posterunki policyjne. Ruch pieszy przed tym domem skierowany jest na jezdnię. Wypadek powyższy wywołał w ruchliwym punkcie miasta olbrzymie zbiegowisko. Krążą wieści, że lokatorzy z zagrożonego domu będą ewakuowani.

## Po co są nocne tramwaje?

Pasażerowie, korzystający z nocnej komunikacji tramwajowej, skarżą się, że wozy ruszają zbyt szybko z przystanków, względnie nie zatrzymują się na nich wcale. Dochodzi na tem tle do częstych zatargów między obsługą tramwajową, a publicznością, która nie może nierzadko zdążyć do tramwaju.

Byłoby dobrze, gdyby dyrekcja tramwajów doszła możliwie szybko do wniosku, że tramwaje nocne przeznaczone są do przewożenia pasażerów, nie zaś do hałaśliwych harców po mieście i że wobec tego powinny one zatrzymywać się na przystankach. (d)

## Jeszcze jeden monopol

Właściciele mniejszych fabryk czekolady i cukierków złożyli właściwym władzom memoriał, w którym proszą o umożliwienie im bezpośrednich zakupów ziarna kakaowego, stanowiącego podstawowy surowiec w ich fabrykacji.

Dotychczas surowiec ten był nabywany bez żadnych ograniczeń i cena jego wahała się od 1 zł. 15 gr. do 1 zł. 25 gr. za kg. Ostatnio, wskutek zmonopolizowania pozwoleń przywozu na ziarno kakaowe w ręku S. A. „Centrala kawy“, cena tego surowca podniosła się do 1 zł. 80 gr., a szereg wytwórni o charakterze rzemieślniczym nie może wogóle otrzymać surowca mimo, że posiada kontrakty z dostawcami zagranicznymi, opiewające na dawne ceny. (b)

## Dokładny plan wyścigu kolarskiego „Warszawa — Berlin“

W roku zeszłym spotkaliśmy się z reprezentacją szosową Niemiec na trasie Berlin — Warszawa poraz pierwszy.

W roku bieżącym rozegrany mecz z kolarzami Rzeszy poraz drugi w dniach od 25 b. m. do 1 września włącznie. W regulaminie wyścigu wprowadzono jednak szereg zmian, które poniżej podajemy.

Liczbę kolarzy, biorących udział w wyścigu, zmniejszono z 16-stu do 12-stu dla każdej reprezentacji.

Punktowany jest czas tylko czterech pierwszych (na finiszach etapów) każdej reprezentacji zamiast szesznastu zeszłorocznych sześciu. Suma czasów pierwszych czterech na każdym etapie jest dodawana razem i daje czas ogólnej punktacji.

Zwiększono liczbę etapów do sześciu, a skrócono ich dystansy.

Ustanowiono wreszcie dwa dni wypożyczkowe i odwrócono kierunek trasy (zamiast zeszłorocznie Berlin — Warszawa, w tym roku — Warszawa — Berlin).

Ogółem trasa wyścigu wynosi 879 klm. i podzielona jest na następujące odcinki:

Etap I-szy — dnia 25 sierpnia o godz. 11-ej rano nastąpi start ze Stadjonu W. P. w Warszawie. Trasa: Warszawa — Błonie — Sochaczew, — Łowicz — Stryków — Zgierz — Łódź. Finisz na torze w Helenowie. Dystans etapu — 153,5 klm.

Etap II-gi — dnia 26 sierpnia o godz. 12 w połud. start w Łodzi z placu Wolności. Trasa: Łódź — Pabjanice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz — Błaszki — Opatówek — Kalisz. Finisz na torze kaliskiego T-wa cyklistów. Dystans — 115,5 klm.

Etap III-ci — dnia 27 sierpnia o godz. 10 rano start w Kaliszu z toru kolarskiego. Trasa: Kalisz — Skalmierzyce — Pleszew — Nowe Miasto — Września — Nekla — Swarzędz — Poznań. Finisz na stadjonie miejskim. Dystans — 174 klm.

Dnia 28 sierpnia (środa) — odpoczynek w Poznaniu.

Etap IV-ty — dnia 29 sierpnia o godz. 13-ej start sprzed hotelu Polonia w Poznaniu. Trasa: Poznań — Oborniki — Ludowy — Przybyszewo — Czarnków — Sarbie — Uście — Piła (Schneidemühl w Niemczech). Dystans — 108 klm.

Etap V-ty — dnia 30 sierpnia o godz. 10-ej start do najdłuższego odcinka wyścigu. Trasa: Piła — Szczecin (całkowicie na terytorjum Niemiec). Dystans — 181 klm.

Dnia 31 sierpnia (sobota) — odpoczynek w Szczecinie.

Etap VI-ty — dnia 1 września o godz. 11-ej rano start do ostatniego etapu Szczecin — Berlin. Dystans — 147 klm.

W roku zeszłym przegraliśmy wyścig sromotnie. Mamy teraz okazję do rewanżu.



# Kronika wileńska.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Rano naogół chmurno lub mglisto, miejscami — zwłaszcza na wschodzie — drobny opad. W ciągu dnia rozpozogodzenie. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północy i północno-wschodu.

**DYZURY APTEK:**  
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Apteka Jundzila — Mickiewicza 33.  
Narbutta — Świętojańska 2. Tuagiela Niemiecka 15. Sukcesorów Mankowicza — Piłsudskiego 20.

**Z MIASTA.**  
— **Znów zagrożony dom?** W czasie przeróbki pieca kaflowego w mieszkaniu Nikodema Klebaki, w domu należącym do wileńskiej kurji metropolitalnej przy ul. Zamkowej 12, stwierdzono pęknięcie jednej ze ścian wewnętrznych. O wypadku tym właściciel mieszkania zawiadomił policję, która z kolei poinformowała sekcję techniczną zarządu miasta. Naskutek dokonanych na miejscu oględzin roboty remontowe zostały wstrzymane.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
— **Nowoczesne jezdnie w Wilnie.** W opracowanym planie prac przy układaniu nowych nawierzchni w obrębie miasta Wilna przewidziane jest ułożenie nowej jezdni z kostki na ul. Mickiewicza, Wileńskiej, Trockiej i Dominikańskiej.

Prace przy układaniu nowych jezdni rozpoczyna przy ul. Trockiej w przyszłym tygodniu. (h)  
— **Dodatkiem oświetlenia śródmieścia i przedmieść.** W końcu bm. zarząd miasta przystąpi do ustawiania nowych punktów oświetlenia elektrycznego w śródmieściu i na przedmieściach. Miasto do końca br. otrzymać ma około 50 nowych punktów. (h)

— **Uporządkowanie rynku kalwaryjskiego.** Z początkiem września rb. wydział techniczny zarządu miasta przystępuje do prac związanych z uporządkowaniem i doprowadzeniem do należytego stanu rynku Kalwaryjskiego. Rynek ten zostanie skanalizowany i zaopatrzony w sieć wodociągową. Poza tym zbudowany zostanie szalek publiczny.

**SPRAWY SZKOLNE.**  
— **Dyrekcja Koedukacyjnych Kursów Wieczornych z programem gimnazjów państwowych im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie** przy ul. Mickiewicza 23 pod urotektorem Macierzy Szkolnej przyjmują zapisy na rok szkolny 1935/36 do wszystkich klas gimnazjum typu matematyczno - przyrodniczego i humanistycznego. Zakres: duża i mała matura. Sekretarjat Kursów czynny codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 16—20-ej przy ul. Mickiewicza Nr. 23; na żądanie wysyła się prospekt.  
— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Przedszkole im. Elizy Orzeszkowej** z polskim i francuskim językiem nauczania. Gwarancja umieszczenia do gimnazjów państwowych. Zapisy nowowstępu-

jących uczennic i uczniów od klasy I-szej do V-iej włącznie na rok szkolny 1935/36 przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13-iej Kancelaria Szkoły przy zaułku Ponomarskim 2 (Zarzeczce). Gmach własny, ogromny ogród szkolny, boisko, w zimie sport. — Przy szkole internat.

**SPRAWY PODATKOWE.**  
— **Zamykanie dopływu wody.** Zarząd miasta w dalszym ciągu przystępuje do zamykania dopływu wody do tych posesyj, których właściciele uporczywie nieregularnie płać za wodę. W najbliższym czasie zostanie wstrzymany dopływ wody do wielu posesyj przy ul. Zawalnej, Rudnickiej i Kwazszelnej.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— **Z Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.** W dniu 22.VIII rb. o godz. 19 w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Adama Piłsudskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu T-wa złożył Prezes Zarządu p. Marjan Biernacki; które do sprawozdania Rady przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Rada Nadzorcza zaakceptowała całkowitą dotychczasową działalność Zarządu.  
**SADY STAROSCINSKIE.**  
— **Sądny dzień przy ul. Żeligowskiego.** Starosta grodzki w trybie administracyjno karnym ukarał grzywną w wysokości zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu Morducha Nemzera (Nowogrodzka 140) za rozbiórkę domu przy ul. Stefańskiej 38 bez pozwolenia władz budowlanych zarządu miasta.

Ruwna Radziula (Subocz 54) grzywną w wysokości 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu za handel mięsem nieostemplovanem.  
**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Czyja torebka?** Na terenie VI kom. niejaki Józef Rybak znalazł damską torebkę ręcznej roboty, zawierającą rozmaite drobne rzeczy.  
— **700 kg. fuszek karabinowych i głowic armatnich.** Jakiś żyd, a nieustalonym narazie nazwisku, przywiózł furę i złożył w domu Nr. 14 przy ul. Stefańskiej huski od nabożek karabinowych, głowice od pocisków armatnich, ołowiane kule i inne podobne przedmioty w ilości około 700 kg. W chwili, gdy zajmtrygowany owym ładunkiem dyżurny policjant wkroczył na podwórze, właściciel tych rzeczy uciekł. Sporządzono protokół i złożony ładunek zakwestjonowano. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

— **Żyd grozi zabójstwem.** Bartoszewicz Bolesław, zam. przy ul. Koziej 9 zgłosił się do policji i zameldował, iż niejaki Izrael Szak (ul. Kijowska 14) zagroził mu, iż zarznie go nożem. Wobec tego, iż podobne groźby kończyły się nieraz bardzo tragicznie, meldunek Bolesława Bartoszewicza wzięto pod uwagę.

Przybyła policja po otworzeniu drzwi aresztowała znanych złodziei: Rywki Lupiec, Noacha Frenkiela, Miszki Sapiera i Mowszę Brejdę. Wszystkich okuto w kajdanki i odwieziono do aresztu centralnego. (h)

# Chciał zataić zawalenie się sufitu. Katastrofa budowlana przy ul. Zawalnej

Przy ul. Zawalnej nr. 53 w jednym z mieszkań zawałił się sufit. Odłamkami spadającego tynku została dotkliwie pokaleczona Eugenia Inuszewa (Chocimska 58), która w czasie wypadku znajdowała się w mieszkaniu. Właściciel domu w obawie przed odpowiedzialnością nie zezwolił wezwania pogotowia ratunkowego dla rannej, lecz sam przystąpił do opatrunku. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku odwoził

on kobietę do domu. Wieczorem Inuszewa poczuła się źle z powodu uszkodzonej czaszki i skierowana została do pogotowia ratunkowego, które udzieliło jej pomocy. Jak się okazało, w domu przy ul. Zawalnej 53, zawalenie się sufitu w mieszkaniu nie jest sporadycznym wypadkiem i w ciągu br. było ich aż trzy. W związku z tem władze budowlane zainteresowały się tym domem. (h)

# Krwawe porachunki wieśniaków

Z Postaw donoszą: W dn. 19 bm. z okazji święta prawosławnego w niektórych miejscowościach powiatu odbyły się większe zjazdy okolicznej ludności prawosławnej, która przybyła na uroczystości religijne. Stworzyło to zapewne dogodną okoliczność dla przeprowadzenia rozrachunków osobistych pomiędzy mieszkańcami poszczególnych wsi. Wynik tych rozrachun-

ków był fatalny. We wsi Stachowce, gm. kobylnickiej został zabity w bóje 26 letni Cewelusz Chołodziło, oraz ciężko pobity Aleksiej Żyło. Teżoż dnia we wsi Cielaki, gm. postawskiej, został zabity mieszkaniec tej wsi Jerzy Cielak.

# BURSA S. S. FRANCISZKANEK W DZISNIE

Do Dzisny przybyły siostry Franciszkanek Rodziny Marij i urucniają w domach b. T-wa Dobroc. bursę dla dziewcząt — wychowanek Państwowego Gimnazjum i Szkoły Powszechnej.

Osiedlenie się sióstr zakonnic budzi wielkie zadowolenie szczególnie rodziców zamieszcujących i którzy umieszczają dziewczęta w zakładach naukowych (w gimnazjum są jeszcze wolne miejsca), będą spokojni o troskliwą opiekę i należyty kierunek pozaszkolny.

# ZŁODZIEJE W PULAPCE.

Do jednej z piwnic, gdzie przechowywają się towary (Piłsudskiego róg Nowogrodzkiej) włamali się złodzieje. Podczas pakowania towarów do worków złodziei spostrzegła właścicielka piwnicy, która zamknęła drzwi i zabezpieczyła okna, a następnie powiadomiła policję.

Przybyła policja po otworzeniu drzwi aresztowała znanych złodziei: Rywki Lupiec, Noacha Frenkiela, Miszki Sapiera i Mowszę Brejdę. Wszystkich okuto w kajdanki i odwieziono do aresztu centralnego. (h)

# Kradzież samowara. W dniu wczorajszym skradziono na szkodę Marij Matwiejewowej, zam. przy ul. Mickiewicza 28, właścicielki sodo-

wiarni, samowar wartości 15 zł. Sprawcy kradzieży narazie nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.

# WYPADKI.

— **Omal nie został bigamista.** Do Wydziału Śledczego P.P. wpłynęło doniesienie o niejakiemu Serguszu Macuka, który aczkolwiek już żonaty, powtórnie usiłował wstąpić w związek małżeński z niejakią Wiktorją Wartoszewiczówną, mieszkanką zaś. Krzyżaki w powiecie wileńsko-trockim.

Sergusz Macuk, pochodzący ze wsi Zadworce, powiatu brasławskiego,

# Z za kotar studio.

Warszawa przypomniał dzieciom jedno z udatniejszych słuchowisk pt. „W kraju kwitnącej wiśni” pióra Marij Dynowskiej. Autorka słuchowisko swoje oparła na prostej, ludowej legendzie japońskiej. Niewyszukana prosta opowieść o zacnym starszku Mamotar, który w nagrodę za sprawiedliwość i miłosierdzie pozabawiony został przez dobre duszki szpeczący go brodawki — pełne wdzięku piosenki, opracowane według wzorów japońskich przez Wł. Macurę — stwarzają oryginalną i artystyczną całość. Słuchowisko nadane zostanie w sobotę dnia 24.VIII o godz. 15.30.

# Wiersz Świnarskiego w Radio.

Artur Marjan Świnarski jest poetą, satyrykiem i teoretykiem teatru. Z urodzenia pomorzanin przerzucał się z miasta, raz tworząc we Lwowie, to znów w Warszawie, to w Poznaniu, to w Krakowie. Wydał kilka tomików poezji. Poza tym drukował swe utwory w „Cyruliku”, w „Wiadomościach Literackich” i wielu innych pismach. Znany jest głównie, jako satyryk, lecz między ten poeta jest nie mniej godny uwagi w swych wierszach poważniejszych, w lirykach.

Wiersz tego poety usłyszymy przez radio w sobotę dnia 24.VIII o godz. 18.10.

# Czajkowski: „Francesca da Rimini”.

W sobotę dn. 24.VIII o godz. 21.30 usłyszymy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga poemat symfoniczny Czajkowskiego „Francesca da Rimini”. Utwór ten oparty jest w swej treści programowej na poemacie Dantego, na tych samych jego częściach, które wziął Liszt do swej symfonji Dantewskiej. Czajkowski odmalowuje w pierwszej części poematu piekielne męki Inferna, w których grzesznicy pokutują za swe ziemskie grzechy. Część druga to dzieje nieszczęśliwej miłości Franceski, która zapalała miłość do brata przyrodniego jej przemocą narzuczonego męża. Mąż przyłapał parę miłosną i śmiercią ukarał swą niewierną i tak nieszczęśliwą żonę. Część trzecia to znowu Inferno, pełne grozy, strasznych widziadeł, potwornych duchów.

# Audycja dla Polaków w zagranicy.

Zbliża się koniec lata, a z nim doroczne tradycyjne obchody dożynkowe, obchody barwne, śpiewane, radosne, mile sercu każdego Polaka. Każdy z nas prawie brał udział w takiej zabawie, obserwował piękne stroje, słuchał piosenki — tem miłych, że zazwyczaj na poczekaniu stosownie do chwili tworzonych. Te uroczystości niedostępne są jednak dla naszych braci na obczyźnie, dlatego też dnia 24 sierpnia o g. 21.00 poświęcimy im audycję zatytułowaną „Plon niesiemej, plon, w gospodarza dom”.

# Skryżka poezjalna.

W poniedziałek 26 sierpnia o godz. 20.00 w ramach skryżki ogólnej Rozgłównia Wileńska poezjalna swego długoletniego dyrektora p. Witolda Hulewicza, powołano jaką wiadomo na stanowisko kier. Wyzd. Liter. Polskiego Radja w Warszawie.

# Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 24 sierpnia 1935 r.  
6.30: Pieśń. Pobudka. Gimnastyka.  
Muzyka. Dzień por. Pogadanka sportowo-turystyczna. Muzyka. Gielda Rolnicza.  
11.57: Czas i Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Dzień, poł. 12.15: Utwory Czajkowskiego. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Koncert. 14.30: Nowości z płyt. 15.15: „Wileński plac rynkowy” — pog. 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 15.30: Słuchowisko. 16.00: Skryżka techniczna. 16.15: Koncert. 16.50: Codz. od 17.00: Dla naszych letników i urlovníck Koncert. 18.00: Poradnik sportowy. 18.10: Minuta poezji. 18.15: Cała Polska śpiewa. 18.30: „Sianokos” — felj. 18.45: Z muzyki czeskiej (płyty). 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Nasze pieśni. 20.00: Krajobraz kresów — pog. 20.45: Dzień wcz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00: Audycja dla Polaków w zagranicy. 21.30: Ork. P. R. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.10: Kukulka wileńska. 22.30: Mała Ork. P. R. 23.05: D. c. Małej Ork. P. R.

**HELIOS** | Po raz pierwszy w Wilnie! | **PREMJERA! Największy uwodziciel świata**  
**DON JUAN**  
W rolach głównych ulubienie całego świata Douglas Fairbanks oraz prezydent Francji Marle Oberon. Reżys. Aleksander Korda. Ned program: Aktualje, oraz Tyg. „Pata” Plomiennie noce miłości pod niebem Hiszpani. Balkon 25 gr. parter od 54 gr.

**PAN** | Dziś początek o godz. 2 ej! | Dzieje rosyjskiej uciekinierki p. t.  
**Niewolnica z Mandalay**  
(Kay Francis i Rigcardo Cortez), oraz jako nadprogram T O M TYLER w sensacyjnym filmie „Tajemnica zamkniętego kufra”. Ceny niższe.

**CASINO** | Początek o 2-iej | Dziś 2 filmy w jednym programie! Sensacyjna premiera czarująca gwiazda filmowa w najlepszej kreacji p. t.: „MĘŻCZYŹNI W JEJ ŻYCIU” (Leretta Young) Egzotyka. Przepych wystawy. Telemnicze spełunki chłn skie. Groza. Śmierć. Zemsta. Intrygi. Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

**„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA”**  
Wilno, ul. Zawalna Nr. 13. Tel. 501. Konto czekowe P.K.O. 80.211  
HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PISMIENNYCH  
NA NOWY ROK SZKOLNY Polecą w dużym wyborze zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki, ośbaski i in. artykuły szkolne. WŁASNA WYTWORNA ZESZYTÓW I ARTYKUŁÓW INTROLIGATORSKICH

**Kupno i sprzedaż**  
**FORTEPIAN**  
mały w dobrym stanie sprzedam okazynie bardzo tanio. Ul. Krakowska 34 m. 1.

**Mieszkania i pokoje**  
**UCZNIÓW**  
przyjmę na mieszkaniu z całodziennym utrzymaniem. Dwiedziecie się od godz. 9 do 3-iej. Ul. Mostowa 19 m. 7 w podwórzu.

**Poszukuje**  
mieszkania 3 pok. z kuchnią, wygodami, suche, ciepłe, w rejonie ul. Mickiewicza i przyległych. Zgłoszenia proszę kierować: Ludwisarska 7, J. Stomowa.

**MIESZKANIE**  
suche i ciepłe, 4 pokojowe ze wszystkimi wygodami, w pięknym ogródku do wynajęcia (Zarzeczce) ul. Popowska 2, telefon 8-72, 837

**MIESZKANIA**  
2, 3, 4-pokojowe, słoneczne, z ogródkiem, do wynajęcia. Antokońska 35. 812-3

**TANIO! PRZEDKO! SŁODNIE!**  
wyszukuje mieszkania BIURO POSREDN. MIEJSK. „Uniwersal” Mickiewicza Nr. 4, tel. 22-11.

**BIURO**  
Biuro przyjmujące zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umebloowanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wynajęciu.

**MIESZKANIE**  
suche, ciepłe, ze wszelkimi wygodami. Ogród, I piętro, blisko Sadu, Tartaki 19, ogłażd 3-6, telefon 3-52 i 2-18.

**PRACA.**  
**Poszukuje**  
pracy dozorczy, za mieszkaniem. Łask. oferty do Adm. „Dz. Wil.” dla „Dozorcy”

**HIGJENISTKA**  
wielkopolanka, lat 24, z wykształceniem średnim, 4-ro letnią praktyką (spec. lecznictwo fizjol), z znajomością korespondencji i księgowości handlowej, poszukuje posady. 20

**KUCHARKA**  
lub gospodyni poszukuje pracy, posiada świadectwa. Może na przychodzącą, czy też na wyjazd. Zarzeczce 16-9.

**PRACY**  
kelnerki, lub sprzedawczyni gazet i papierosów w kiosku poszukuje panna lat 20. Pióromont 30 m. 9. Sołocka Marja, 831

**PRACOWNIKÓW**  
fizycznych i umysłowych wykwalifikowanych sumiennych i uczciwych — poleca Wydział Młodych Stronnictwa Narodowego w Łaskawo zgłoszenia prosimy kierować: Mostowa 1. „Dz. Wil.”

**NAUKA.**  
**Nauczycielka**  
wyjedzie na wieś I—II gimnazjalna, muzyka, dobry francuski. Zawalna 11 m. 16,

**RÓŻNE.**  
**Wydzierżawie**  
restaurację w centrum powiatowego miasta z koncesją na podczoną. Interes znakomicie prosperujący. Dowiedzieć się ul. Kolejowa dom kol. Nr. 66 vis à vis kina „Ognisko” AL Orlicki. 829

**Fisharmonja**  
w dobrym stanie porzebna jest dla kolesioli w Wileńskiej kolonji kolejowej. oferty należy sildac do Komitetu Budowy Kościoła w Kolonji lub też do W-nego Księdza Kan. Kretowicza, proboszcza Kościoła po-Bernardyńskiego w Wilnie.

**CZYTAJcie I ROZPOWSZECHNIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ**

**Pomożmy bliźnim**  
**DO SERC LUDZI**  
współczujących nieszczęściu wolają rodzice, znajdujący się w rozpaczliwym położeniu o ratunek i pomoc dla chorej na gruźlicę córki, która zdała maturę, jest zdolną, a nie ma żadnych środków dla poratowania zdrowia. Adm. „Dz. Wil.” dla „Chorej”.

**WDOWA**  
z trojgiem dzieci, mąż robotnik zmarł we Francji, znajduje się w rozpaczliwym położeniu bez żadnych środków do życia, prosí o pomoc, ratunek od głodu, nim ulokuje dzieci w jakiej ochronce. Łaskawe ofiary Adm. „Dz. Wil.” dla „Wdowy”.

**WDOWA**  
z 5-giem dziećmi, najstarszy lat 15, znajdująca się w krytycznym położeniu, bez żadnych środków do życia, prosí o jakąkolwiek pracę lub pomoc. Zaul. Strazacki 4 m. 3, Forsecze, albo Adm. „Dz. Wil.”.

**ROZPACZLIWE**  
położenie, — gdyż mam żonę słabą w szpitalu, chore dziecko w domu i od dłuższego czasu jestem bez pracy — zmusza mnie odwołać się do miłosierdzia bliźnich prosząc o pomoc najskromniejszą choćby ofiarą. Adm. „Dz. Wil.” dla „K. M.”.

**PIŁNE:**  
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA **DRUKARNIA** A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ulica Nr.1 Telefon 12-44 CENY NISKIE

